

KWARTALNIK
1962

Pomagamy

sobie

w pracy

Numer

1-2/

23-24

ROK VII

**POMAGAMY
SOBIE
W PRACY**

~~Księgozbiór
Działu Inform. Bibliogr.
WiMBP w Opolu~~

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Janina Czochara, Jadwiga Grata, Jadwiga Wyszomirska,
Mieczysław Faber.



Korekta: Anna Lenc

Okładka: Stanisław Bober

Red. techniczny: Mieczysław Stankiewicz

Nasz Poradnik

Poradnik nasz pod znamienym tytułem „Pomagamy sobie w pracy“ już od kilku lat dociera do wszystkich bibliotek publicznych i związkowych naszego województwa. Założeniem programowym pisma jest stała, planowa i przemyślana pomoc Koleżankom i Kolegom w realizowaniu zadań kulturalno-światowych, stojących przed bibliotekarzami. Chcemy przekazywać w teren materiały, które możecie na bieżąco wykorzystać w pracy, które zorientują Was w naszej problematyce regionalnej i wskażą na możliwości zastosowania w Waszym środowisku różnych form pracy z czytelnikiem. Nie zawsze jesteśmy dostatecznie zorientowani o przydatności naszych drukowanych materiałów. Kierownicy Bibliotek kwitują naszą pracę milczeniem. Jedyne tu i ówdzie odkryte przez instruktorów

WiMBP ślady korzystania z naszych poradników wskazują nam dalszy kierunek działania. Ale to dla nas jest o wiele za mało. Piszemy dla Was, dlatego pragniemy usłyszeć Wasze zdanie: — jakie tematy należałoby uwzględnić w naszych opracowaniach, czy forma opracowań odpowiada Wam, jest możliwa do wykorzystania w warunkach Biblioteki Powiatowej i Miejskiej oraz Biblioteki Gromadzkiej; jeśli nie, to jakie zarzuty jej stawiacie.

Jakiego rodzaju materiały najchętniej widzicie w poradniku — wieczory literackie, konkursy typu zgaduj-zgadula, ewentualnie pogadanki informujące o książkach do wykorzystania w miejscowym radiowęźle, przeglądy bibliograficzne.

Każdy Wasz list poruszający jakąś sprawę związaną z poradnikiem przyjmujemy z wdzięcz-

nością. Radzi byśmy byli po każdym numerze poradnika otrzymywać od Was uwagi i oceny przekazanych Wam materiałów. Ponadto chcemy zainteresować Was wzajemnie Waszą pracą — osiągnięciami i trudnościami. „Głosy z terenu“ stanowić będą ważny dział poradnika i ułatwią Wam wymianę doświadczeń, spostrzeżeń, uwag, a może nawet przyczynią się do niejednej poprawy stosunków między Biblioteką a innymi placówkami K.O. w terenie.

Istotną rzeczą jest to, ażebyście jak najczęściej korzystali z łam naszego pisma. Dla orientacji informujemy, że cykl „produkcyjny“ jednego numeru poradnika trwa około 3 miesięcy, a więc nie zrażajcie się zbyt dłu-

gim oczekiwaniem na druk Waszych materiałów.

Po przeanalizowaniu materiałów poradnika przez powstałe kolegium redakcyjne postanowiliśmy kontynuować stałe działy:

- *przegląd bibliograficzny nowości o Śląsku,*
- *cykl artykułów, dotyczących współpracy Biblioteki z innymi placówkami kulturalno-oświatowymi i instytucjami,*
- *„Głosy z terenu“*
- *sprawy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.*

Czekamy na Wasze artykuły i listy, które prosimy przesyłać na adres Biblioteki z dopiskiem:

Kolegium Redakcyjne.

Przed przystąpieniem do instruktażu prze czytaj:

„Powiatowe i wojewódzkie biblioteki publiczne danego terenu udzielają jako centrale biblioteczne danego terenu (powiatu, województwa) bibliotekom niższego stopnia organizacyjnego pomocy organizacyjnej i instruktażowej“.

(Dekret o bibliotekach z 17. IV. 1946
Dz. II. art. 9. p. 3)

Działalność instrukcyjno-metodyczna publicznych bibliotek powszechnych została zorganizowana w oparciu o dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. W myśl tego dekretu biblioteki niżej zorganizowane mają prawo do opieki i pomocy ze strony bibliotek wyżej zorganizowanych.

W pierwszym okresie realizacji dekretu (lata 1946—1948) wszystkie wysiłki skoncentrowane były na budowie sieci i sprawach organizacyjnych. Rozwój działalności instrukcyjno-metodycznej był więc ściśle związany z kształtowaniem się sieci publicznych bibliotek powszechnych.

Systematyczny rozwój tej działalności datuje się dopiero od roku 1950, gdy przystąpiono do organizacji sieci bibliotek wojewódzkich, których głównym zadaniem było tworzenie gabinetów metodycznych. Większość bibliotek powiatowych dopiero od kilku lat zaczęła podejmować szerszą działalność instrukcyjno-metodyczną.

Dzisiaj już w niektórych bibliotekach wojew. opolskiego mamy dobrze i celowo zorganizowane kącki metodyczne. Ale jest jeszcze wiele bibliotek, które mają poważne braki i zaniedbania w tym zakresie. Czas najwyższy, aby naszą pracę usprawnić i skierować na właściwe tory. Tylko przy dobrze zorganizowanej działalności instrukcyjno-metodycznej możemy spodziewać się rezultatów i podniesienia poziomu naszej pracy. Zachodzi więc konieczność ustalenia jednolitego kierunku pracy działów instrukcyjno-metodycznych w ogóle, a w szczególności zaś metod udzielania instruktażu.

Jak ustalić ciągłą, planową i systematyczną pracę instrukcyjną w bibliotekach gromadzkich i małych miejskich? Spróbujmy odpowiedzieć w niniejszym artykule, prosząc równocześnie o nadsyłanie do redakcji Poradnika artykułów dotyczących Waszych spostrzeżeń i wniosków w zakresie organizacji i metod pracy instrukcyjnej.

ORGANIZACJA INSTRUKTAŻU:

Teren powiatu powinien być podzielony na rejony.

Instruktor jest odpowiedzialny za przydzielony rejon; za całość pracy w gromadzkiej bibliotece. Obowiązkiem jego jest odwiedzić każdą (należącą do jego rejonu) bibliotekę przynajmniej jeden raz w kwartale.

Ilość wyjazdów obejmować powinna 12 dni w miesiącu. W pracy instrukcyjnej wyróżnić możemy dwa typy wyjazdów: ogólne oraz zagadnieniowe.

Wyjazdy ogólne, instruktażowe w całym tego słowa znaczeniu powinny obejmować całokształt pracy danej placówki. W takim wypadku 3 dniowy pobyt instruktora w bibliotece to minimum, aby mógł dokładnie zbadać jej pracę i udzielić skutecznej pomocy. Parogodzinny lub jednodniowy wyjazd jest wówczas bezcelowy. Wyjazdy zagadnieniowe, zadaniowe czy akcyjne, są krótsze, dotyczą tylko pewnych określonych wycinków pracy biblioteki. Niezależnie od tego jaki jest cel jego wyjazdu — instruktor powinien dostrzec przede wszystkim sprawy najważniejsze, mające decydujący wpływ na pracę tej biblioteki. Swoje uwagi i zastrzeżenia omówić z bibliotekarzem oraz w formie zaleceń wpisać je do zeszytu wizytacji.

PRZYGOTOWANIE DO WYJAZDU:

Przed każdym, szczególnie zaś przy pierwszym wyjeździe do biblioteki gromadzkiej, instruktor powinien zapoznać się z dokumentacją pracy tej placówki, przejrzeć sprawozdania z poprzednich odwiedzin, zwłaszcza, (jeśli dotychczas jeździł tam kto inny), plany pracy oraz zorientować się w jakim środowisku biblioteka działa. Przede wszystkim zaś instruktor musi dokładnie zaznajomić się z założeniami i kierunkami pracy bibliotek na bieżący rok oświatowy. Analiza warunków pracy bibliotek, nad którymi instruktor sprawuje opiekę merytoryczną pozwala na wyciągnięcie wniosków z dotychczasowej działalności i ułatwia sporządzenie problemowego planu wyjazdów.

Plan wyjazdów musi być tak opracowany, aby instruktażem objęte były systematycznie wszystkie biblioteki. Mylne i niczym nie uzasadnione jest przekonanie, że biblioteki gromadzkie dobrze prowadzone nie potrzebują pomocy instrukcyjnej. Nawet te najlepiej prowadzone biblioteki popełniają błędy, których same nie zawsze mogą dostrzec, a na które instruktor mający duże doświadczenie może zwrócić uwagę.

Stała i rozumna opieka instruktora nad daną biblioteką w znacznym stopniu wpływa na podnoszenie jej poziomu pracy. Poza tym trzeba pamiętać o tym, że zadaniem instruktora jest

nie tylko walka z brakami i niedociągnięciami ale także obserwowanie pozytywnych efektów pracy, bowiem instruktor jest w pierwszym rzędzie propagatorem dobrych doświadczeń pracy bibliotek. Oczywiście wyjazdy dobrze prowadzonych bibliotek będą miały innych charakter: będą krótsze i mniej liczne. Placówki najlepsze w powiecie mogą stać się dla instruktora naturalnym miejscem do przeprowadzania różnego rodzaju zajęć eksperymentalnych. Najważniejsza i najtrudniejsza jest praca nad przygotowaniem treści instruktażu. Treści te, dotyczące zasadniczego zagadnienia: — pomocy w rozwijaniu pracy oświatowej — powinny być oparte o plany i zamierzenia poszczególnych bibliotek.

PRZEPROWADZANIE INSTRUKTAŻU:

Odwiedzając bibliotekę instruktor musi sobie właściwie zorganizować pracę. Najpierw przeprowadzić szczegółową kontrolę biblioteki, aby zorientować się w stosunku do jakich prac należy udzielić instruktażu, później omówić wykryte błędy oraz sposoby ich zlikwidowania i właściwego prowadzenia pracy. Wreszcie przewidzieć czas na wpisanie szczegółowych i zwięzłych zaleceń.

Kontrolą instruktażu należy objąć całokształt pracy biblioteki, dotyczącej zarówno techniki bibliotecznej, jak i czytelnictwa. W pierwszej kolejności powinno się udzielić instruktażu z zakresu techniki bibliotecznej. Wielu bibliotekarzy-instruktorem twierdzi, że prace techniczne, związane z opracowaniem księgozbioru, ewidencją czytelników są mniej ważne niż prace prowadzone bezpośrednio z czytelnikiem. Przekonanie to jest nieco błędne, trudno bowiem wyobrazić sobie rozwijanie pracy oświatowej w ogólnym bałaganie i rozgardiaszu, bez przygotowania odpowiedniego warsztatu pracy. Niesposób uwierzyć w jakąkolwiek masową pracę z czytelnikiem, gdy bibliotekarz nie ma najmniejszego pojęcia o zasobach biblioteki, gdy najprostsza nawet wystawa nie jest przygotowana z sensem.

Czytelnictwo możemy rozwijać tylko w oparciu o dobre przygotowany warsztat pracy, tym bardziej, że prace techniczne w GBP prowadzone systematycznie, na bieżąco nie stanowią groźby zaniedbania prac czytelnicznych. Dlatego też instruktaż w tym zakresie powinien być bardzo szczegółowy. Prace, których całkowite uzupełnienie wymaga stosunkowo mało czasu, instruktor, wspólnie z kierownikiem biblioteki powinien doprowadzić do końca. Prace, których realizacji wymaga więcej czasu, poleca wykończyć po swoim wyjeździe. To samo dotyczy prac czytelnicznych, propagandowych, gdy instruktor podsuwa np. projekt organizowania systematycznie okolicznościowych wystaw książki, wtedy pierwszą prawidłowo wykonaną — urchadza wspólnie z bibliotekarzem. Wspólnie ustalają temat wystawy i dobierają odpowiednią literaturę.

W jednym tylko wypadku pomoc instruktora powinna być całkowita. A mianowicie wtedy, gdy nowy pracownik przejmuje bibliotekę zaniedbaną. W takich okolicznościach pożądane jest, aby instruktor przy pomocy pracowników PiMBP i zdającego bibliotekę, uporządkował ją tak, aby nowy pracownik mógł zacząć pracę w możliwie normalnych warunkach i prowadzić ją systematycznie i prawidłowo.

Przy organizowaniu imprez czytelniczych przez daną bibliotekę instruktor powinien przede wszystkim zainteresować się wykorzystaniem materiałów metodycznych, opracowanych przez WiMBP i wskazać na możliwości ich wykorzystania; pomagać w organizowaniu i przeprowadzaniu imprez.

Instruktor udzielający instruktażu powinien przewidzieć czas na rozmowę z bibliotekarzem o książkach, zainteresować się stopniem jego czytania, znajomością własnego księgozbioru, uczyć korzystać z czasopism zawodowych, posługiwać się „Nowymi Książkami“. Rozmowy takie są konieczne, muszą przekonać bibliotekarza o potrzebie czytania i znajomości księgozbioru, jako jednego z podstawowych warunków dobrej pracy w bibliotece.

Pobyt instruktora w GBP powinien obejmować również czasokres przeznaczony na wypożyczanie, aby zorientować się względnie pomóc bibliotekarzowi w pracy z czytelnikiem indywidualnym. Konieczna jest również pomoc instruktora w nawiązaniu kontaktu między biblioteką a miejscowymi władzami i organizacjami: GRN, FOP, ZMW i Kółkami Rolniczymi; zainteresowania ich pracami i potrzebami biblioteki oraz nawiązania współpracy w celu ożywienia i organizowania życia kulturalno-oświatowego na wsi.

Sprawdzeniem dobrej pracy instrukcyjnej jest coraz lepsza praca w bibliotekach, zaufanie bibliotekarza do instruktora, oczekiwanie jego wizyty, wreszcie przeświadczenie samego instruktora o słuszności udzielanych instrukcji.

Dla dalszego i dokładniejszego zorientowania instruktorów w zagadnieniach dotyczących instruktażu w bibliotekach gromadzkich omówię je jeszcze raz w punktach:

1. *Organizacja biblioteki: plany pracy, sprawozdawczość, regulamin, budżet, dokumentacja.*
2. *Bibliotekarz — kwalifikuje, staż pracy w bibliotekarstwie, etat czy ryczałt, praca społeczna bibliotekarza, formy dokształcania*
3. *Księgozbiór — wielkość, celowość doboru, struktura wykorzystanie księgozbioru, jego opracowanie — księga inwentarzowa ubytków, dokumentacja ubytków i poprawność ich prowadzenia, zabezpieczenie. Katalogi — ich opracowanie i wykorzystanie. ewidencja książek wypożyczonych do punktów, częstotliwość wymiany, dobór.*
4. *Czytelnicy: liczba czytelników, % czytelników w stosunku do liczby mieszkańców, skład czytelników według wieku i zajęcia,*

dziennik biblioteki: frekwencja dzienna odwiedzin i wypożyczeń, liczba czytelników w punktach bibliotecznych.

5. *Udostępnienie księgozbioru: dni i godziny otwarcia biblioteki, formy udostępniania — (Biblioteki nie otwiera się w godzinach dogodnych dla bibliotekarza, ale należy dostosować się do potrzeb czytelników i miejscowych warunków. Jeżeli bibliotekarz pracuje na etacie wówczas biblioteka powinna być otwarta co najmniej 4 dni po 5 godzin. Na wsi wskazane byłoby otwarcie biblioteki w niedzielę).*
6. *Propaganda książki i czytelnictwa, Koło Przyjaciół Biblioteki itp.*
7. *Propaganda biblioteki: szyld, wywieszka o dniach i godzinach otwarcia biblioteki, napisy informacyjne.*
8. *Współpraca z organizacjami społecznymi i instytucjami kulturalno-oświatowymi.*
9. *Opieka nad punktami bibliotecznymi: dokumentacja punktów, kontrola punktów, sprawozdanie z wyjazdów, wymiana książek.*
10. *Lokal i urządzenie biblioteki: wielkość, przydatność, estetyka.*
11. *Środowisko w jakim działa biblioteka: liczba mieszkańców, zajęcie ludności, placówki kulturalno-oświatowe, organizacje społeczne w gromadzie.*

Tak przeprowadzony instruktaż pomoże dostrzec całokształt pracy biblioteki gromadzkiej. Po kontroli i udzieleniu instruktażu — instruktor powinien wpisać do zeszytu wizytacji szczegółowe zalecenia, dotyczące wykonania prac, podając datę ich ukończenia. Zalecenia obowiązują nie tylko bibliotekarza, biblioteki instruowanej ale także instruktora, który powinien systematycznie sprawdzać ich wykonanie.

Jest zupełnie zrozumiałe, że nie może być instruktażu bez kontroli, ale tym bardziej nie może być kontroli bez właściwego instruktażu i dlatego instruktor musi posiadać dobrą i gruntowną znajomość całości zagadnień bibliotekarskich, duże doświadczenie w pracy oświatowej i umiejętność pokierowania pracą bibliotekarza.

Często instruktorzy, przyjeżdżający do bibliotek są tak zasugerowani postawionymi sobie zadaniami, że nie dostrzegają wielu rzucających się w oczy braków i niedociągnięć, mających decydujący wpływ na pracę biblioteki. Instruktorzy powinni zrozumieć, że jadąc do biblioteki muszą mieć oczy szeroko otwarte i niezależnie od głównego celu przyjazdu, widzieć wszystkie potrzeby placówki by w razie potrzeby udzielić skutecznej pomocy, względnie w formie zaleceń wpisać do zeszytu wizytacji.

SPRAWOZDANIE:

Dokumentem wyjazdu instruktora powinno być sprawozdanie, które ustnie należy złożyć kierownikowi zaraz po powrocie z terenu, pisemnie — w ciągu trzech dni. Sprawozdania nie powinny być rejestrem drobnych szczegółów, ale uwzględniać sprawy zasadnicze i ważne dla dalszego instruktażu.

W wypadku pierwszego wyjazdu instruktora, dotyczącego poznania placówki, jej pracy, potrzeb — sprawozdanie siłą faktu staje się obszerne i szczegółowe. Jeżeli tego rodzaju sprawozdanie znajduje się już w bibliotece — należy się z nim zapoznać i we własnym zakresie uwzględnić tylko zmiany stwierdzone w bibliotece, w porównaniu ze stanem rzeczy przedstawionym w uprzednim sprawozdaniu. Umiejętność wydobycia najistotniejszych spraw dotyczących biblioteki, ujęcie tego w formę zwięzłą (nie pobieżnie) jest dużą zaletą sprawozdania.

W wypadku wyjazdu instruktora do biblioteki dla załatwienia jakiejś konkretnej sprawy — wystarczy tylko krótka notatka, informująca o sposobie wykonania powierzonego zadania.

Każde sprawozdanie, niezależnie od tego dla jakich celów i z jakiej okazji jest sporządzane, powinno być zakończone wnioskami, wypływającymi ze stwierdzonej w bibliotece sytuacji. Wnioski powinny ukazywać niedociągnięcia i usterki w pracy biblioteki oraz sposoby ich usunięcia. W przypadku solidnej pracy biblioteki i dużych osiągnięć — należy wskazać słuszne drogi działania i zachęcić do ich dalszego kontynuowania.

Wnioski są najważniejszą i najtrudniejszą częścią sprawozdania. Są one wynikiem analizy materiału zebranego w bibliotece, który stanowi równocześnie zarys dalszego planu pracy instruktora. Z niego wypłyną bardziej szczegółowe zadania, które trzeba będzie rozwiązać kolejno według hierarchii potrzeb.

Jeszcze raz apeluję do instruktorów PiMBP i PBP, aby nadsyłali swoje uwagi i spostrzeżenia dotyczące pracy w terenie, pisząc zarówno o trudnościach jak i osiągnięciach w tej trudnej, często niewdzięcznej ale jakże przyjemnej pracy instrukcyjno-metodycznej.

Dla poszerzenia wiadomości o instruktażu należy przeczytać artykuły zamieszczone w Poradniku Bibliotekarza.

G o m u ł k a — M i ś A l e k s a n d r a: Praca instruktora powiatowego w bibliotece gromadzkiej. Poradnik Bibliotekarza r. 1956, nr 7—8, s. 135—199,

R o m a n a Ł u k a s z e w s k a: Instruktaż w bibliotece. Poradnik Bibliotekarza, r. 1961, nr. 2, s. 36—37,

R o m a n a Ł u k a s z e w s k a: Kilka słów o pracy instrukcyjno-metodycznej. Poradnik Bibliotekarza r. 1958, nr. 3, s. 66—68,

Romana Łukaszevska: Plan pracy instruktora powiatowego. Poradnik Bibliotekarza r. 1961, nr. 11, s. 328—332.

Romana Łukaszevska: Praca instruktora w okresie jesienno-zimowym. Poradnik Bibliotekarza r. 1960, nr. 11—12, s. 328—330.

Romana Łukaszevska: Sprawozdanie instruktora. r. 1962, nr. 1, s. 18—20.

Romana Łukaszevska: Sprawozdania instruktorów. Poradnik Bibliotekarza. r. 1961, nr. 5—6, s. 137—139.

Romana Łukaszevska: Sprawozdanie instruktora. Poradnik Bibliotekarza. r. 1961, nr. 9, s. 257—260.

Romana Łukaszevska: Zadania instruktorów w konkursie „Wiedza pomaga w życiu”. Poradnik Bibliotekarza. r. 1961, nr. 3, s. 65—67.

Praca instruktora Powiatowej Biblioteki w Pszczynie. Poradnik Bibliotekarza. r. 1957, nr. 1, s. 27—28.

Mgr Mieczysław Faber

O obowiązkach bibliotekarza gromadzkiego słów kilka

O dobrych wynikach działalności biblioteki decyduje wiele czynników: księgozbiór, lokal, środowisko, ale najważniejszym jest niewątpliwie bibliotekarz i dlatego warto raz jeszcze zastanowić się pokrótce nad zadaniami i czynnościami, które powinien wykonywać.

Pracownik biblioteki jest wychowawcą, przewodnikiem po świecie książek. Aby dobrze spełniał to zadanie, aby upowszechniał literaturę wartościową i szerzył wśród czytelników wiedzę o świecie, sam musi dużo wiedzieć i stale uzupełniać swe wiadomości. Systematyczne czytanie prasy literackiej („Nowa Kultura“, „Przegląd Kulturalny“, „Życie Literackie“, „Odra“) i bibliotekarskiej — powinno stać się nawykiem. W „Poradniku Bibliotekarza“, czy „Bibliotekarzu“ znajduje się wiele cennych i ciekawych artykułów, które na pewno ułatwią w wielu wypadkach rozwiązanie różnych trudnych problemów, zwłaszcza w zakresie pracy z czytelnikiem. Spotyka się jeszcze pracowników bibliotek, którzy nie przyzwyczaili się do korzystania z literatury fachowej, czasem nawet nie wiedzą jakie książki z tej dziedziny znajdują się w ich księgozbiorze, rezultat: popełniają różne błędy, nawet przy opracowywaniu książek. Jest to karygodne niedbalstwo, które nie powinno

mieć miejsca. Każdy bibliotekarz powinien „mieć pod ręką“ i sięgać jak najczęściej po podręczniki fachowe np. Z. Filipkowskiej-Szemplińskiej, Z. Rodziewicz, „Poradnik bibliotekarza gromadzkiego“.

Niezmiernie ważną sprawą jest uzupełnianie wykształcenia ogólnego i zawodowego. Przepisy prawne ustalają, że pracownikiem biblioteki gromadzkiej może być osoba ze średnim wykształceniem, to też pracownicy GBP, którzy nie posiadają matury powinni zapisać się do szkoły średniej. Tylko ten pracownik biblioteki, który posiada duży zasób wiedzy, może skutecznie upowszechniać wartościową książkę, aktywnie włączyć się do życia społecznego gromady, cieszyć się autorytetem wśród ludności. Bibliotekarz nie może bowiem działać sam, nie może zamknąć się w czterech ścianach biblioteki. Musi brać aktywny udział w życiu całej gromady, znać jej potrzeby i zainteresowania. Powinien czynnie współpracować przez cały rok (a nie tylko w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy) z organizacjami społecznymi: ZMW, kółkiem rolniczym, kółem gospodyń wiejskich, ze szkołą, świetlicą, uniwersytetem powszechnym, ośrodkiem zdrowia; brać udział w zebraniach np. koła ZMW, czy zajęciach uniwersytetu powszechnego. Niekiedy bibliotekarz czeka (i przeważnie bezskutecznie) na pierwszy krok w dziedzinie współpracy np. ze strony nauczyciela, taka postawa nie jest słuszną i musi być poddana krytyce. Obowiązkiem bibliotekarza jest właśnie wystąpienie z inicjatywą współpracy w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa. Postawa biernego wyczekiwania świadczy o tym, że nie wypełnia on podstawowego obowiązku. Również systematyczna współpraca z Gromadzką Radą Narodową należy do ważnych zadań bibliotekarza: GRN powinna być informowana na bieżąco o pracy biblioteki, o jej planach, potrzebach i trudnościach. Sesje GRN są doskonałą okazją do zapoznania mieszkańców gromady z działalnością placówki; te możliwości bibliotekarz winien zawsze wykorzystywać.

Podstawą efektywnej działalności są należycie opracowane plany pracy. GBP sporządza plany pracy: roczne, kwartalne i okolicznościowe np. na Dni Oświaty. Książki i Prasy. Wadą zasadniczą wielu planów jest ogólnikowość oraz bardzo powierzchowne potraktowanie zagadnienia pracy z czytelnikiem. Stan ten świadczy, że bibliotekarze — niekiedy — układają plan bez należytego przemyślenia, że praca ich nie jest należycie zorganizowana.

GBP obowiązane są sporządzać również sprawozdania roczne, kwartalne i okolicznościowe. Materiały te powinny być terminowo nadsyłane do PiMBP (PBP). Warto może przypomnieć bibliotekarzom gromadzkim, że w wypadku trudności przy opracowywaniu planu pracy, czy sprawozdania, powinni zwrócić się o pomoc do instruktora biblioteki powiatowej oraz przeczytać odpowiednie artykuły w czasopiśmie bibliotekarskich, czy podręczniku.

Należycie skompletowany i opracowany księgozbiór — to ważny czynnik dobrej pracy biblioteki. Pracownik biblioteki gromadzkiej nie może być biernym odbiorcą książek zakupywanych przez biblioteki powiatowe, jego obowiązkiem jest systematyczne przesyłanie do PiMBP dezyderatów zarówno swoich jak też zgłaszanych przez czytelników. W tym celu w każdej GBP powinien znajdować się zeszyt, w którym czytelnicy notować będą tytuły książek, które należy zakupić lub jaki temat ich interesuje. Każdy bibliotekarz wie dobrze, że nowości nigdy nie jest za dużo, to też stara się o dodatkowe fundusze na ten cel. Wiele bibliotek gromadzkich zakupuje książki za dodatkowe dotacje uzyskiwane m. in. z Gromadzkiej Rady Narodowej. Oczywiście nie łatwo jest otrzymać dodatkowe fundusze, gdyż potrzeb w gromadzie jest wiele, niemniej jednak aktywna postawa bibliotekarza, dobre wyniki pracy, stały kontakt z GRN — sprzyjają realizacji tych zamierzeń.

Po otrzymaniu nowych książek, bibliotekarz sprawdza je z otrzymanym rachunkiem, a następnie wpisuje do księgi inwentarzowej, kataloguje i klasyfikuje, korzystając w razie wątpliwości — z „Poradnika bibliotekarza gromadzkiego“. Karty katalogowe włączamy zaraz — po opracowaniu partii książek — do katalogów. Nowości opracowujemy możliwie szybko, gdyż wiadomo jest, że czytelnicy zawsze chętnie sięgają po nowe książki; nie mogą mieć miejsca takie fakty, że bibliotekarz opracowuje nowe książki miesiąc a nawet więcej. Czytelnik powinien być informowany jakie nowości otrzymała biblioteka: i w tym celu można sporządzić wystawkę cenniejszych pozycji, plakat np. z obwołut, względnie wykladać książki na ladzie.

Niezbędnym warunkiem dobrej pracy bibliotekarza jest znajomość księgozbioru, a zwłaszcza nowości. Nowe książki poznajemy przez czytanie recenzji np. z „Nowych książek“, pobieżne przeglądanie książek (wstęp, przedmowa, spis treści, przeczytanie fragmentów), wreszcie niektóre cenniejsze pozycje czytamy w całości. Wskazane jest, aby bibliotekarz prowadził zeszyt lektur, w którym będzie notował swoje uwagi o przeczytanych książkach. Księgozbiór powinien być nie tylko odpowiednio opracowany, (w całości skatalogowany), lecz również należycie rozmieszczony na regałach. Księgozbiór dla dzieci i młodzieży dzielimy na poziomy, osobno wydzielamy księgozbiór podręczny obejmujący encyklopedie, słowniki, kalendarze, informatory itp. Należy systematycznie kontrolować prawidłowość układu książek na półkach, gdyż tylko wówczas będziemy mogli szybko odszukać żadaną przez czytelnika książkę.

Wypożyczanie książek jest czynnością, którą bibliotekarz powinien wykonywać szczególnie sumiennie, służąc czytelnikom radą i pomocą. Wypożyczanie nie może ograniczać się do mechanicznego zapisu książek zwróconych i wypożyczonych. Bibliote-

karz powinien ułatwić czytelnikowi wybór lektury, zachęcać do przeczytania wartościowych książek z literatury współczesnej i popularnonaukowej; rozmawiać z czytelnikami na temat przeczytanych książek. Konieczne jest również zwrócenie większej uwagi na korzystanie z katalogów; pracownik biblioteki powinien dokładnie zapoznać czytelników ze sposobem korzystania z katalogów, a nie ograniczać się jedynie do informacji, że biblioteka posiada katalogi.

Zwłaszcza czytelnicy, którzy po raz pierwszy przychodzą do biblioteki powinni być dokładnie zapoznani nie tylko z regulaminem, lecz również z katalogami.

Nową formą udostępniania księgozbioru, która zyskuje sobie coraz większe uznanie jest wolny dostęp do półek. Zasadniczą zaletą tego sposobu udostępniania jest to, że umożliwia się czytelnikom bezpośrednie poznanie księgozbioru biblioteki. Oczywiście system ten nie jest możliwy do zastosowania w każdej placówce, przede wszystkim ze względów lokalowych. Wiele jednak bibliotek dysponuje odpowiednimi warunkami, a jednak nie stosuje tej metody; argumenty, że zwiększy ona ilość książek zginionych, a czytelnicy spowodują nieład w układzie książek, nie są — w świetle dotychczasowych doświadczeń — przekonujące. Jeśli uwzględnimy fakt, że frekwencja czytelników w bibliotekach gromadzkich nie jest zbyt wysoka i równocześnie znajduje się w GBP przeciętnie 3—5 osób — to zgodzimy się z tezą, że bibliotekarz może udzielić odpowiednich wyjaśnień i pomocy przy doborze książek oraz dyskretnie obserwować zachowanie czytelników. Jeśli nie ma warunków, aby wprowadzić wolny dostęp do całego księgozbioru — udostępniamy część (literaturę — popularnonaukową i społecznohistoryczną). Regały muszą być opatrzone odpowiednimi napisami informacyjnymi, poza tym niezbędny jest plakat informujący o wolnym dostępie. Biblioteka powinna przygotować odpowiednią ilość przegródek (z drzewa lub tektury), które czytelnicy będą umieszczać na miejsce zabranej z regału książki; zapobiegnie to niewłaściwemu układowi książek.

Biblioteki gromadzkie powinny zwrócić większą uwagę na służbę informacyjno-bibliograficzną. Podstawą tej pracy jest odpowiedni księgozbiór podręczny i kartoteka informacyjna. Czytelnicy często zwracają się z różnymi pytaniami np. pytają o znaczenie pewnych pojęć, adresy instytucji, warunki przyjęcia do szkół, książki z różnych dziedzin. Wiadomości żądanych przez czytelników szuka bibliotekarz w książkach i czasopiśmie, które posiada; jeśli nie dysponuje odpowiednimi materiałami zwraca się o informacje do biblioteki powiatowej, względnie wojewódzkiej.

Kartotekę informacyjną (kwerend — zapytań czytelników) sporządzamy w sposób następujący: jeśli czytelnik prosi o książki na temat uprawy warzyw — notujemy posiadane pozycje na jednej

karcie katalogowej; w lewym górnym rogu karty piszemy temat: *Warzywa*.

Karty w kartotece układamy w kolejności alfabetycznej tematów. Sumiennność i dokładność obowiązują bibliotekarza przy sporządzaniu sprawozdań statystycznych; dziennik statystyczny GBP musi być wypełniany dokładnie (wszystkie rubryki) i na bieżąco. Należy również pamiętać o obowiązku systematycznego wysyłania upomnień do czytelników zalegających ze zwrotem książek. Ważną dziedziną pracy GBP są punkty biblioteczne. Bibliotekarz powinien dążyć do tego, aby w każdej wsi był aktywny punkt biblioteczny. Obowiązkiem pracownika GBP jest dopilnować, aby wymiany książek odbywały się co najmniej raz na kwartał, sprawozdania były kompletne i sporządzane w terminie. Pracownik biblioteki obowiązany jest odwiedzać punkt biblioteczny raz w miesiącu. Dokumentacja punktu obejmuje zobowiązanie punktowego, wykazy książek wypożyczonych, sprawozdania miesięczne i zeszyt wyjazdów bibliotekarza do punktu. Bibliotekarze powinni zwracać większą uwagę na całą dokumentację pracy biblioteki; plany pracy, sprawozdania, pisma, rachunki i inne materiały powinny być odpowiednio posegregowane i przechowywane w oddzielnych teczkach. Zwłaszcza dokumentacja księgozbioru musi być kompletna i dokładna, a więc protokoły z przeprowadzonej kontroli księgozbioru wraz z wykazami ubytków oraz rachunki książek, które otrzymała biblioteka.

W bibliotece gromadzkiej powinien znajdować się także odpis budżetu. Bibliotekarz ma obowiązek czuwać nad systematycznym i prawidłowym wydatkowaniem funduszy; nie wolno dopuścić do tego, aby fundusze przeznaczone na działalność biblioteki nie były w całości wykorzystane. Praca bibliotekarza nie może ograniczać się do opracowania i wypożyczania książek, bibliotekarz powinien być aktywnym współorganizatorem życia kulturalno-oświatowego w gromadzie.

Ważnym zadaniem pracownika GBP jest propagowanie biblioteki w środowisku, zdobywanie nowych czytelników. Rozmowy indywidualne z mieszkańcami, wysyłanie zaproszeń, umieszczanie afiszy informacyjnych o bibliotece w GRN, kinie, sklepach i innych ruchliwych punktach gromady — oto niektóre sposoby propagowania biblioteki. Również biorąc udział w zebraniach np. koła ZMW, czy kółka rolniczego, bibliotekarz powinien zachęcać członków danej organizacji do korzystania z biblioteki, wskazać tytuły książek, które zainteresują zebranych. Bibliotekarz powinien także propagować książki wśród uczestników uniwersytetów powszechnych, zespołów artystycznych, kursów zawodowych, szkół wieczorowych dla dorosłych itp.

Praca oświatowa biblioteki, może przejawiać się w różnych formach np. przez organizowanie odczytów, spotkań z pisarzami

naukowcami i działaczami społecznymi, projekcji filmów oświatowych, wieczorów literackich, kółek zainteresowań — tylko wtedy przyniesie dobre wyniki, jeśli będzie prowadzona wspólnie z innymi placówkami kulturalno-oświatowymi i organizacjami społecznymi; tylko wspólne, systematyczne działanie umożliwi ożywienie życia kulturalnego na wsi.

Do wszystkich kolegów bibliotekarzy, zwłaszcza pracowników GBP zwracam się z prośbą o nadsyłanie uwag o swej pracy, piszcie o trudnościach i osiągnięciach, zgłaszajcie propozycje i wnioski. Również mile widziane będą wszelkie uwagi o niniejszym artykule. Ze swej strony gorąco zachęcam wszystkich bibliotekarzy do przeczytania niżej wymienionych artykułów. Lektura ta na pewno pomoże Wam w pracy. Jeżeli w GBP nie ma kompletu czasopism fachowych, wypożyczcie odpowiednie roczniki z biblioteki powiatowej.

1. Filipkowska-Szemplińska J.: *Jak założyć i organizować bibliotekę w gromadzie*: Porad. Bibliotekarza 1956 nr 3, s. 55—58.
2. Filipkowska-Szemplińska J.: *Zastosowanie katalogu do potrzeb czytelników*. Porad. Bibliotekarza 1960 nr 1—2, s. 44—48.
3. Krawczyk J.: *Oboowiązki bibliotekarza gromadzkiego*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 6, s. 137.
4. Kołodziejka J.: *O czym powinien wiedzieć każdy kierownik punktu bibliotecznego*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 3, s. 62—64.
5. Łukaszewska R.: *U progu sezonu jesienno-zimowego w czytelnictwie bibliotek gromadzkich*. Porad. Bibliotekarza 1960 nr 10, s. 289—291.
6. Łukaszewska R.: *VII klasa kończy szkołę*. Porad. Bibliotekarza 1958 nr 5, s. 121—123.
7. Makaruk J.: *Udoskonalamy formy imprez czytelniczych*. Porad. Bibliotekarza 1961 nr 9, s. 265—268.
8. Makaruk J.: *Środowiskowe plany pracy czytelniczej*. Porad. Bibliotekarza 1960 nr 9, s. 224—228.
9. Mossakowska-Mazany H.: *Przed nami XX rocznica Polskiej Partii Robotniczej*. Porad. Bibliotekarza 1961 nr 11, s. 321—324.
10. Sedlaczek F.: *Książki giną!* Porad. Bibliotekarza 1956 nr 4, s. 84—88.
11. Sedlaczek F.: *Rozważania na temat wolnego dostępu do pótek*. Bibliotekarza 1961 nr 2, s. 36—43, nr 3, s. 73—78.
12. Siekierski S.: *Zwiększyć zainteresowanie bibliotekarzy gromadzkich zakupem nowych książek*. Porad. Bibliotekarza 1960 nr 1—2, s. 28—30.
13. Siekierycz K.: *Śłużba informacyjno-bibliograficzna w bibliotece gromadzkiej*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 12, s. 315—321.

14. Sedlaczek F.: *Bibliotekarz nie powinien pracować sam*. Porad. Bibliotekarza 1961 nr 9, s. 260—264.
15. Tałjewska J.: *Współpraca biblioteki gromadzkiej z miejscową inteligencją*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 7—8, s. 160—162.
16. Wróblewski J.: *Jak uporządkować zaniedbany księgozbiór*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 4, s. 91—93.
17. *Wykorzystanie form artystycznych w pracy nad upowszechnieniem czytelnictwa*. Porad. Bibliotekarza 1956 nr 2, s. 33—36.

**Obchody wielkiej rocznicy dziejowej
Tysiąclecia Państwa Polskiego**

**Turniej historyczny
pt. „Wędrujemy przez stulecia“
1962 r.**

Część I — pradzieje

Z UCHIWAŁY RADY PAŃSTWA (18 LUTEGO 1958 r.)

„.....Rada Państwa kieruje się przeświadczeniem, że uroczystości poświęcone Tysiącleciu państwowości polskiej staną się wielkim przeżyciem całego narodu, pogłębią w nim świadomość chlubnego historycznego dziedzictwa, wzmocnią poczucie odpowiedzialności za dalsze losy ojczyzny, pomnożą siły wewnętrzne, niezbędne dla urzeczywistnienia dzieła budownictwa socjalizmu.

W granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znajdują się prastare ziemie piastowskie. Odzyskaliśmy je dzięki ofiarnej krwi, przelanej przez najlepszych synów naszego narodu i jego sojuszników, na drodze urzeczywistnienia programu politycznego wysuniętego w walce z najeźdźcą hitlerowskim przez Polską Partię Robotniczą, a popartego przez wszystkie postępowe siły społeczeństwa, skupione wokół Krajowej Rady Narodowej. Obchody Wielkiego Jubileuszu w sposób szczególnie uroczysty zamanifestują przed światem organiczną jedność wszystkich ziem polskich, zespolonych w granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“.

Z UCHIWAŁY SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ (25 LUTEGO 1958 r.)

„Dokumenty dziejów ojczystych świadczą, że w latach 960—966 uformowała się ostatecznie państwowość polska. Nad Wartą, Odrą, Wisłą i Bałtykiem okrzepla przed tysiącem lat nasza wspól-

nota narodowa, wyłoniona z plemion słowiańskich, od wieków ziemie te zamieszkujących. Położone wówczas zręby rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego stały się po dziś dzień oparciem dla tradycji dziejowych narodu. Obchody Tysiąclecia przypomną nam chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukazą dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu i jednoczącym jego wysiłki w obronie ojczyzny, a później w walkach o jej wyzwolenie”.

I. ZAŁOŻENIE OGÓLNE

Zycie ludzi w dawnych wiekach, a szczególnie kultura materialna i duchowa człowieka z okresu wczesnego średniowiecza, to temat, który nie tylko interesuje uczonych: historyków, archeologów, czy historyków kultury. Pasjonują się nim również, wprawdzie na swój sposób, nasi najmłodszy czytelnicy. Ich zainteresowanie się tym tematem powstaje dość często zupełnie przypadkowo. Zwykle rodzi się ono po przeczytaniu lektury szkolnej, dowolnie wybranej książki popularno-naukowej albo w trakcie zwiedzania wystawy muzealnej, czy w bezpośrednim zetknięciu z napotkanym w czasie zabawy przedmiotem zabytkowym, którym najczęściej jest wydobyte z ziemi narzędzie kamienne, naczynie gliniane, historyczna moneta lub jakiś szczegół dawnego uzbrojenia.

Uzupełniają oni tą drogą swoje wiadomości zdobywane w łoku normalnej nauki w szkole i w ten sposób dowiadują się czegoś więcej o tym, jak żyli i czym się zajmowali nasi przodkowie.

Przypadkowe kontakty z zabytkami archeologicznymi nie zawsze sprzyjają właściwemu rozwojowi tych zainteresowań, gdyż początkowo pewnego rodzaju przeszkodę stanowi tutaj wyniesiony z dzieciństwa świat wyobrażeń o życiu ludzi w dawnych wiekach, przesłonięty baśnią, legendą i niedopowiedzeniami.

Okolicznością, która daje okazję różnego rodzaju placówkom naukowo-oświatowym i kulturalnym do zajęcia się młodzieżą pod tym względem, i wypełnienia jej wolnego czasu, poza godzinami nauki w szkole, pożyteczną rozrywką, kształcącą i rozwijającą we właściwym kierunku rodzące się zainteresowania — jest wielka rocznica — Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Spośród szeregu instytucji, które na odcinku pracy z młodzieżą mogą wiele uczynić — należy wymienić przede wszystkim biblioteki i muzea.

Instytucje te, z których pierwsza gromadzi i udostępnia liczne fakty i bezcenne informacje w formie zbeletryzowanej i ścisłej tematyce o tamtych czasach, a druga gromadzi, przechowuje i udostępnia realia, które towarzyszyły faktom i wydarzeniom histo-

rycznymi — są przede wszystkim powołane do tego, aby pomóc szkole, nauczycielowi i rodzicom w wyrabianiu u dzieci i młodzieży właściwych wyobrażeń o czasach przedhistorycznych, w kształtowaniu właściwego poglądu na rozwój życia na ziemi i budzeniu uczuciowego stosunku do kultury rodzimej, szczególnie na Śląsku.

Trwale wyniki w tym zakresie biblioteki mogą osiągnąć przez łączenie interesującej lektury ze zwiedzaniem rozrzuconych po Opolszczyźnie wczesnośredniowiecznych grodzisk, cmentarzysk i osad oraz muzeów i wystaw muzealnych, przy czym przewagę mają bezprzecnie różnego rodzaju wykopaliska, muzea i wystawy archeologiczne, gdyż działają wizualnie, niemal dotykowo autentycznymi, oryginalnymi eksponatami. (W przypadku eksponowania kopii autentyków, te ostatnie bywają zawsze idealnie wierne). Opanowują w pierwszym rzędzie żywe, często podświadome pasje odkrywcze młodzieży. Ekspozycje muzealne są bardziej ciekawe, bardziej sugestywne niż najlepiej nawet napisane książki popularno-naukowe, zaopatrzone w fotografie i rysunki. W dodatku cechą nową i istotną dla współczesnego wystawiennictwa, dla wystaw organizowanych w muzeach Opolszczyzny — jest ich dydaktyczność, oraz to, że są one urządzone z myślą o odbiorcy uczącym się, o młodzieży, której trzeba pewne zagadnienie, czy też zespół zagadnień wyeksponować przystępnie i rzeczowo.

Poza zwiedzaniem muzealnych wystaw stałych i objazdowych w wielu miejscowościach naszego regionu istnieje możliwość bezpośredniego zapoznania młodzieży z odkrytymi przez archeologów wczesnośredniowiecznymi grodziskami, cmentarzyskami, osadami i mniejszymi stanowiskami archeologicznymi.

Dla przykładu wymienimy tylko niektóre z nich:

GRODZISKA

1. Zlinice, pow. Opole
2. Murów, pow. Opole
3. Krzywa Góra, pow. Opole
4. Domecko, pow. Opole
5. Biała, pow. Prudnik
6. Zawada, pow. Opole
7. Lasowice, pow. Prudnik
8. Mańkowice, pow. Nysa
9. Górki, pow. Racibórz
10. Łubowice, pow. Racibórz i inne.

CMENTARZYSKA

1. Krzanowice pow. Opole
2. Nowa Wieś Królewska, pow. Opole
3. Ligota Wołczyńska, pow. Kluczbork
4. Komorzno, pow. Kluczbork i wiele innych

OSADY

1. Nowy Świętów, pow. Nysa
2. Bliszczyce, pow. Głubczyce
3. Racibórz
4. Kietrz, pow. Głubczyce
5. Nowa Cerekiew, pow. Głubczyce (osada celtycka)
6. Piotrowice Wielkie, pow. Racibórz
7. Prószków — (osada hutnicza)
8. Cyprzanów, pow. Racibórz (osada i grodzisko) i inne.

II. UWAGI METODYCZNE

Wiele jest metod oraz sposobów organizowania i prowadzenia zajęć z młodzieżą w placówkach wychowania pozaszkolnego, spośród których do najpopularniejszych należą biblioteki, szczególnie w małych miasteczkach i osadach robotniczych, nie mówiąc już o niektórych gromadach i wioskach, gdzie możliwości wyboru prawie że nie istnieją.

Do najczęściej wykorzystywanych form pracy z dziećmi i młodzieżą należą różnego rodzaju zgaduj-zgadule, turnieje, konkursy rysunkowe i malarskie, konkursy recytatorskie i czytelnicze, zbiorowe i jednostkowe czytanie książek, ilustrowanie oraz inscenizowanie ich ciekawszych fragmentów, pisanie sprawozdań i charakterystyk w oparciu o poznaną książkę, snucie pomysłów na temat dalszych losów bohatera przeczytanej powieści, organizowanie wycieczek, mających na celu zwiedzanie zabytkowych obiektów, miejsc historycznych, muzeów itp.

Najodpowiedniejszą formą odbywania zajęć pozaszkolnych z młodzieżą, szczególnie w tych placówkach, które mają na swoim terenie Muzeum lub znajdują się w miejscowości, w której (lub niedaleko której) prowadzone były badania archeologiczne — jest wycieczka. Ciekawe i celowe przeprowadzenie zajęć z grupą, metodą wycieczki, wymaga od kierującego zespołem uczniowskim dużego nakładu pracy myślowej i organizacyjnej.

Najistotniejszą sprawą byłoby tutaj sprecyzowanie tematu i bliższe określenie celu, który należałoby osiągnąć, a następnie wyznaczenie zagadnień ukierunkowujących obserwację i wyznaczających jej tok. Lekceważenie tego wysiłku wpływa bardzo ujemnie na wychowanie przyszłego kulturalnego widza, traktującego muzea i wystawy jako miejsca, w których można w sąsiedztwie oryginalnych i ciekawych eksponatów wiele się nauczyć i wynieść stamtąd bogactwo doznań natury emocjonalnej i estetycznej. Uczestnicy wycieczki, przed którymi nie postawiono z góry ustalonego zadania, wykazują najczęściej brak wyraźnego zainteresowania eksponatami, są rozbiegani i starają się spoglądać ukradkiem,

co mieści się w następnych salach, mimo ciągłych upomnień opiekuna zespołu i usilnych starań ze strony oprowadzającego, pragnącego poprzez posłużenie się ciekawostką, czy anegdotą chociażby w pewnym stopniu zająć i opanować grupę.

Dlatego też nim inicjujący wycieczkę przystąpi do wstępnych, związanych z nią czynności — winien osobiście zapoznać się z miejscem wycieczki, a w wypadku wycieczki do muzeum — zapoznać się z interesującą, aktualnie eksponowaną tam wystawą. Zażądać od pracowników działu, do którego wystawa należy informatora lub katalogu wystawy oraz — jeśli zachodziłaby taka konieczność — przekonsultować zagadnienia trudniejsze i mniej znane. Po tych czynnościach wstępnych należałoby przystąpić do opracowania planu wycieczki, który może być po prostu pewną odmianą często przez nauczycieli stosowanego konspektu lekcyjnego.

Plan — konspekt powinien w pierwszym rzędzie zawierać cel merytoryczno-wychowawczy, ostatecznie sformułowany temat zajęcia, przyczyn winien uwzględniać podstawowe zagadnienia, które należałoby omówić z uczestnikami wycieczki. Może również zawierać wykaz zabytków, na które w pierwszym rzędzie powinno się zwrócić uwagę.

Następnie prowadzący wycieczkę musi określić, jak uczestnicy będą pracowali: zespołowo czy pojedynczo. Jest to między innymi, zależne od czasu, jakim dysponuje wycieczka, ilości zagadnień i rodzaju prac, które mają być wykonane.

Na przykład: jeżeli trzeba było by sporządzać rysunki większej ilości eksponatów, to wtedy zadanie to najlepiej powierzyć grupom, złożonym z kilku osób lub nawet poszczególnym uczestnikom. Może się zdarzyć, że zajdzie konieczność równoczesnego wykonywania rysunków, notowania objaśnień, sporządzania mapek i wykresów, — to wtedy podzielenie zadań między poszczególne grupy — będzie pociągnięciem najbardziej słusznym i ekonomicznym. Trzecie, bardzo ważne ogniwo planu, (nie zawsze w praktyce wycieczkowej stosowane), stanowią celowo dobrane pod kątem możliwości pełnego ich wykorzystania — dobrze pomyślane sposoby i formy późniejszego opracowania materiałów, zebranych w czasie wycieczki do muzeum.

Każde ogniwo planu wycieczki winno uwzględniać poziom umysłowy, odczytanie i zainteresowanie członków zespołu. Dla przykładu podajemy kilka sposobów zorganizowania wycieczki do muzeum w oparciu o książkę.

WARIANT A.

Punkt wyjścia na przykład może stanowić lektura jednego rozdziału lub całej powieści K. Dobkiewiczowej pt. „Haftowane trzewiczki”. W czasie jednostkowego czytania w domu lub zbiorowego

w zespole, dzieci notują na kartkach realia, których używa w powieści autorka, zwracając uwagę na różnorodność zajęć mieszkańca Ostrówka, na strój, narzędzia pracy i zwyczaje. Następnie proponujemy młodzieży opowiedzenie własnymi słowami tego, co dowiedziały się z książki lub zapamiętały w czasie wspólnego czytania. W trakcie opowiadania (jeżeli to w jakiejś formie nie wyjdzie od samych uczestników spotkania) zwracamy uwagę dzieci na możliwość bezpośredniego zetknięcia się z tymi realiami i proponujemy odbycie wycieczki do muzeum. Dzielimy uczestników wycieczki na zespoły, zespołom przydzielamy odpowiednie zagadnienia (szewstwo, garncarstwo, rybołówstwo, zdobnictwo, stroje, zwyczaje), do których należy dobrać znajdujące się na wystawie eksponaty, opisać je, namalować lub sfotografować. Oprowadzając wycieczkę winien w rozmowie z młodzieżą co kilkanaście minut robić dłuższe przerwy, aby uczestnicy mogli rysować z natury najciekawsze eksponaty. Zwiedzanie i prace na wystawie winno się podsumować i poddać ogólnej ocenie, a następnie zapytać poszczególne grupy jak można by zebrane materiały najlepiej wykorzystać. *Prowadzący wycieczkę już w trzecim ogniwie konspektu sobie zaplanował i wie, że zebrane materiały mogą stanowić początek archiwum zespołu, mogą być wykorzystane do kroniki, do krótkiego listu — artykułu ilustrowanego zdjęciami oraz mogą być wykorzystane do prasy młodzieżowej, czy miejscowej oraz mogą być wykorzystane do gazetki ściennej).* Jeżeli materiałów nagromadziłyby się dużo, można by pomyśleć o stworzeniu kącika muzealnego w miejscu spotkań, który później mógłby posłużyć jako tło do inscenizowanych fragmentów przeczytanej książki przed wycieczką (Dobkiewiczowa „Haftowane trzewiczki“).

WARIANT B.

Zajęcia rozpoczynamy wycieczką do muzeum, zachowując na wycieczce taki sam tok jak w wariantcie A. Usłyszane w czasie wycieczki zwroty, określenia, terminy naukowe i niezrozumiałe wyrazy uczestnicy po powrocie z muzeum wyjaśniają samodzielnie przy pomocy słowników, encyklopedii, przewodników itp. Następnie od każdego zespołu lub od członków grupy wychodzi propozycja sięgnięcia do książki beletrystycznej i skonfrontowania wiadomości zdobytych w muzeum z obrazem literackim, stworzonym przez pisarza w oparciu o te same wiadomości. Cykl tych zajęć mógłby na przykład być zakończony spotkaniem z autorką książki p.f. „Haftowane trzewiczki“, która bardzo chętnie i ciekawie rozmawia z młodzieżą. Takie same zajęcia i w podobnym układzie można przeprowadzić w oparciu o książkę popularno-naukową, mówiącą o Ostrówku, (mamy tu na myśli książ-

kę Włodzimierza Hołubowicza p.t. „Opole X—XII w“), z tym tylko zastrzeżeniem, że w oparciu o tę pozycję pracować powinna raczej młodzież klas starszych i licealnych.

Każdy z zaproponowanych wariantów (jak zresztą łatwo zauważyć) nie jest możliwy do zrealizowania na jednym spotkaniu i powinien być w zależności od warunków i pomysłowości kierujących zespołami dzielony na trzy, a nawet na cztery drobne jednostki.

W oparciu o wiadomości zdobyte w toku realizacji zaproponowanych dwu cyklów spotkań można po ich ukończeniu organizować najrozmaitsze konkursy jak np.:

1. *Konkurs rysunkowy i malarzski p.t. „Jak wyobrażam sobie życie dawnych mieszkańców Ostrówka (w innych miejscowościach życie danej osady czy grodziska).*
2. *Konkurs na temat: „Przedstaw w formie opisu lub opowiadania najciekawszy twój zdaniem, rodzaj zajęcia mieszkańców Ostrówka“ oraz wiele odmian turniejów, zgadywanek itp. na temat:
„Wiem wszystko o Ostrówku i jego okolicy“.*

W innych miejscowościach Opolszczyzny można organizować zajęcia w ten sam sposób tylko w oparciu o innego rodzaju stanowiska archeologiczne. Najciekawsze z nich datowane na okres wczesnego średniowiecza wymieniliśmy w poprzednim rozdziale. Innych nie wymienialiśmy, gdyż na pewno są znane mieszkańcom tych miejscowości, w których występują.

Kierownicy placówek wychowania pozaszkolnego, którzy wezmą udział wraz ze swoimi grupami w turnieju: „Wędrujemy przez stulecia“ będą mieli do spełnienia — co należy stwierdzić — zadanie dość trudne, ale za to stwarzające szereg możliwości dla pobudzenia i rozwijania wyobraźni u dzieci i młodzieży, dla kształtowania emocjonalnej wyobraźni u dzieci i młodzieży; przywiązania do mowy, obyczajów i zwyczajów pierwszych mieszkańców Ziemi Śląskiej.

III. BIBLIOGRAFIA

Podany niżej wykaz pozycji książkowych i artykułów został sporządzony nie tylko z myślą o młodzieży biorącej udział w pracy kółek miłośników historii, ale również pod kątem potrzeb osób kierujących zespołami. Materiały dla opiekunów grup podajemy osobno, co nie znaczy, że nie można ich zalecać młodzieży. Podany niżej wykaz pozycji bibliograficznych został opracowany w ten sposób, aby ważniejsze zagadnienia, które zainteresują młodzież zajmującą się okresem przedhistorycznym, można było śledzić w oparciu o wystawy i książki, traktujące o wiekach późniejszych, np. w oparciu o książkę nr 4 w niniejszej bibliografii

oraz wystawy etnograficzne w Muzeum w Opolu, Raciborzu, Nysie, Oleśnie, Kluczborku i Namysłowie.

1. Hołubowicz W.: „Opole w wiekach X—XII“. Katowice 1956. Ważniejsze rozdziały: Przed Opolem na Ostrówku, Miasto, Rękodzieła, Metalurgia żelazna, Obróbka drewna, kory i łyka, Przędzalnictwo i tkactwo, Pożywienie, Handel, Transport i komunikacja, Higiena — odzież, Sprzęty, Kultura, Wiedza, Wierzenia, Sztuka i muzyka.
2. Jasienica P.: „Tradycje śląskiego obyczaju.“ W zbiorze reportaży p.t. „Archeologia na wrywki. Książka i Wiedza. 1956 str. 89—115. Reportaż jest ciekawie i barwnie napisany, ale ze względu na cytaty z „Katalogu magii Rudolfa“ raczej należy ją polecać młodzieży starszej.
3. Hołubowicz W.: „Opole wczesnośredniowieczne.“ (Z przeszłości Śląska. Wrocław — Warszawa 1960 str. 61—77. Praca zbiorowa pod red. Witolda Hensla). Książkę można nabyć za cenę 18 zł w Polskim Towarzystwie Archeologicznym, Oddział w Opolu, mieszczącym się w gmachu Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Mały Rynek 7.
4. Śpiechowicz J.: „Historia miasta“. (Opole — przewodnik po mieście i okolicy. Opole 1957 r.
5. Burzyński R.: „Ostrówek“ — raz. (W zbiorze reportaży p.t. „Polska ma więcej niż 1000 lat“. Wrocław 1961 s. 140—152.
6. Cehak-Hołubowiczowa H.: „Trzewiki opolskie. „Dawna kultura, I 1953 r.
7. Hołubowicz W.: „Kiedy i jak powstało Opole.“ Kwartalnik Opolski nr 1/1953 r. s. 8.
8. Norka-Gulkowa M.: „Sztuka wczesnośredniowiecznego Opola“. „Kwartalnik Opolski“ nr. 3/1956 s. 40—62. Autorka omawia zdobnictwo na wyrobach skórzanych, na przedmiotach drewnianych, z rogu i kości, na ozdobach ciała i stroju oraz na materiale ceramicznym.
9. Hołubowicz W.: „Jedwabie z Opola X—XII w.“ Kwartalnik Opolski nr 2/1957 s. 81—89. Autor podaje klasyfikację i opis fragmentów tkanin jedwabnych wydobytych na Ostrówku.
10. Kaźmierczak J.: „Z badań wykopaliskowych na terenie prawobrzeżnego Opola“. Kwartalnik Opolski nr 2/1956 s. 119—123. Autor pisze o odkryciach archeologicznych dokonanych na terenie miasta w obrębie rynku i na „górcie“.
11. Kozłowska W.: „Wczesnośredniowieczne grody woj. opolskiego na tle warunków fizjograficzno-gospodarczych.“ Kwartalnik Opolski nr. 1/1956 str. 6—23. Autorka daje pełny wykaz grodów znajdujących się w granicach średniowiecznej

- Opolszczyzny, a niektóre większe skupiska tych osad poddaje naukowej charakterystyce.
12. Gedl M.: „Badania archeologiczne na terenie południowej Opolszczyzny.“ Kwartalnik Opolski nr. 4/1956 str. 105—110. Autor wylicza szereg miejscowości powiatu głubczyckiego, kozielskiego i raciborskiego a następnie omawia wyniki prowadzonych w nich badań archeologicznych.
 13. Kaźmierczak J.: „Badania archeologiczne na Opolszczyźnie.“ Kwartalnik Opolski nr. 2/1955 str. 65. Artykuł omawia wyniki badań archeologicznych na Ostrówku oraz informuje o badaniach wykopaliskowych w Nysie, Raciborzu, Krzanowicach pow. Opole, Groszowicach pow. Opole, Izbicku, Czarnowasach, Dobrzeniu Wielkim, Lubowicach pow. Racibórz i Kałkowie pow. Głubczyce.
 14. Gedl M.: „Cmentarzysko kultury lużyckiej w Księżepolu pow. Głubczyce.“ Kwartalnik Opolski nr 1/1956 str. 117—134. W artykule podana jest naukowa charakterystyka cmentarzyska oraz rejestr wydobytych zabytków wraz z ich szczegółowym omówieniem.
 15. Gedl M.: „Badania Zakładu Archeologii Polski U. J. na terenie województwa opolskiego w roku 1957.“ Kwartalnik Opolski nr. 1/1956 str. 144 -147. Autor omawia wyniki prac archeologicznych prowadzonych w Dzierżysławiu pow. Głubczyce, Gosławicach pow. Opole, Kietrzu pow. Głubczyce, Krapkowicach, Raciborzu, Studziennej oraz Tarnowie Opolskim.
 16. Gedl M. i Kozłowski J.: „Badania Zakładu Archeologii Polski U.J. na Śląsku Opolskim w latach 1958—1959.“ Kwartalnik Opolski nr 4/1960 str. 73—78. Autorzy omawiają wydobyte materiały zabytkowe na terenie Dzierżysławia i Kietrza
 17. Polański A.: „Krótki zarys dziejów miasta Raciborza.“ Kwartalnik Opolski nr. 1/1958 str. 4—37. Ważną jest tutaj pierwsza część artykułu, omawiająca najdawniejsze czasy miasta Raciborza.
 18. Dzięwulski W.: „Przeszłość Baborowa.“ Kwartalnik Opolski nr. 3/1958 str. 67—79.
 19. Różanowski K.: „Z dziejów miasta Paczkowa.“ Kwartalnik Opolski nr. 1/1957 str. 5—16.
 20. Dzięwulski W.: „Pierwsze wieki Prudnika.“ Kwartalnik Opolski nr. 3/1959 str. 3—18.
 21. Wasylewski S.: „Na Śląsku Opolskim.“ Katowice 1937 r. Ważniejsze rozdziały: Na początku była glina; Z biegiem Odry; Miasto, wieś, kopalnia, Dworzyszcze i zamek na pasiece, Wśród Piastów śląskich, Pod jednym prawem i jedną zwierzchnością z koroną, Jan III przeprowia się przez Odrę, Hej, hej żołnierze, Kalebka i głód, Lompa, Jan Dzierżon, Kopernik uła, Homer Śląska Zielonego; Po rozbudzeniu rene-

sans; Turu, turu, turu ła, Marzanna i inne obrzędy, O czym pieśń śpiewa, Rezerwał Opolszczyzny, Strój narodowy, Napisy mówią, Walka o szkołę, śpiew, harcerstwo, Teatr.

LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA

1. Nasz A.: „Opole“ Wrocław 1948.
2. Kostrzewski J.: „Odwieczne związki Ziemi Opolskiej z resztą Polski.“ Kwartalnik Opolski nr. 2/1957 str. 3—7.
3. Jamka R.: „Pradzieje i wczesne średniowiecze Górnego Śląska“ Katowice 1960 r.
4. Hołubowicz W. i Malczyński K.: „Historia Śląska“ Wrocław 1960 r.

Uwaga: Literatura z zakresu beletrystyki została podana oddzielnie.

Punkt informacyjno-bibliograficzny Miejskiej Biblioteki Publicznej w Raciborzu

Nasz ośrodek informacyjno-bibliograficzny ma za zadanie „nauczenie“ czytelników jak docierać do książek i w jaki sposób z nich korzystać. Ażeby sprostać temu zadaniu staraliśmy się dobrze zorganizować warsztat pracy informacyjno-bibliograficzny.

Przygotowaliśmy przede wszystkim podręczny księgozbiór, który zawiera około 1000 pozycji. (Księgozbiór czytelni) Posiadamy liczne encyklopedie, słowniki, kalendarze, informatory itp. Jednocześnie księgozbiór podręczny jest systematycznie uzupełniany przy każdym zakupie. Poszczególne numery czasopism składamy w roczniki i obecnie mamy już 175 roczników. Prenumerujemy bibliografie bieżące takie jak: Przewodnik Bibliograficzny, Bibliografia Zawartości Czasopism, Przegląd Bibliograficzny. Bibliografie te służą nam do opracowywania kartotek zagadnieniowych, które są dużą pomocą w służbie informacyjnej. Obecnie nasz punkt informacyjno-bibliograficzny dysponuje następującymi kartotekami:

1. *Kartoteka recenzji literackich*: obejmuje recenzje książek pisarzy polskich i obcych wydawanych w Polsce po wojnie. Kartoteka ta jest wykorzystywana przez młodzież uczącą się i studentów. Przy opracowywaniu tej kartoteki korzystały z bibliografii. Zawartość Czasopism, z czasopism literackich, bibliotekarskich, Nowych Książek, Mówią Wieki, Wiadomości Historycznych, z miesięcznika Wiedza i Życie, Kwartalnika Opolskiego, oraz z różnych tygodników.

2. *Kartoteka recenzji filmowych*: korzysta z niej wiele osób. Przy opracowywaniu tej kartoteki korzystamy z takich czasopism jak: *Argumenty*, *Kierunki*, *Film*, *Ekran*, *Polityka*, oraz innych tygodników.

3. *Kartoteka osobowa pisarzy polskich i obcych*. Z kartoteki tej korzysta przede wszystkim młodzież i studenci, jak również czytelnicy, którzy chcą pogłębić swe wiadomości o pisarzach.

4. *Kartoteka cytatów i hasel*: dzieli się na następujące tematy: Bibliotekarz, Człowiek, Czytelnictwo, Dziecko, Książka, Literatura, Malarstwo, Nauka, Pokój, Praca, Rewolucja Październikowa, Sztuka, Społeczeństwo, Śląsk, Ziemia Zachodnie, Chopin, Puszkina, Tuwim, Różne cytaty.

5. *Kartoteka pt. Nagrody krajowe i zagraniczne*: dotyczy następujących tematów:

- a) Nagroda Nobla,
- b) „ Leninowska,
- c) „ Pokoju,
- d) „ Unesco,
- e) „ Pen Klubu,

nagrody polskie (nagrody literackie, nagrody miast i województw, nagrody redakcji czasopism i wydawnictw itp.).

6. *Kartoteka wierszy okolicznościowych*: obejmuje następujące tematy: Armia Czerwona, Bohater, Chopin, Grunwald, Kobieta, Kraków, Lenin, 1 Maja, Książka, Dziecko, Mickiewicz, Pokój, Partia, Śląsk, 22 Lipca, Ojczyzna, Warszawa, Wrzesień, Westerplatte, Żołnierz, Rewolucja Październikowa, Górnik, Nauczyciel, Szewczenko.

Prócz tego dysponujemy kartoteką pt. *Życiorysy bibliotekarzy i księgarzy polskich*, oraz kartoteką olimpiad.

Poza tym w punkcie informacyjno-bibliograficznym posiadamy katalog zagadnieniowy który obejmuje następujące tematy: Chopin, 22 Lipca, Druga wojna światowa, Grunwald, Konopnicka, Lenin, Leleweł, Nauczyciel, Orzeszkowa, 1 Maja, Polska Partia Robotnicza, Polacy w Rewolucji Październikowej, Słowacki, Szewczenko, Walcząca Afryka.

Cennym materiałem punktu informacyjno-bibliograficznego jest *Dokumentacja Prasowa*, która streszcza wszystkie ważniejsze wydarzenia w kraju i na świecie. Również cenną pomocą jest *Biuletyn Informacyjny pt. Śląsk* wydawany przez Zachodnią Agencję Wydawniczą.

Do punktu informacyjnego zwracają się czytelnicy z różnymi pytaniami. Każde z nich notujemy w specjalnie na ten cel przeznaczonym zeszycie tzw. *Zeszycie kwerend*. W roku 1961 zanotowaliśmy 110 załatwionych kwerend. Tematyka kwerend była różna. Najczęściej zwracano się z prośbą o materiały dotyczące życia i twórczości pisarzy, kompozytorów, malarzy itp. Zwracano się

z prośbą o wskazanie recenzji na temat książek i filmów. Były również pytania dot. wydawnictw, architektury, Rewolucji Październikowej. Dużo osób zwraca się z prośbą o materiały na aktualne tematy takie jak: Milenium, 20 Rocznica PPR, Afryka, Algieria, itp. Bibliotekarz prowadzący punkt inform.-bibliograficzny musi być zorientowany jakie rocznice literackie i państwowe przypadają w br. ażeby mógł przygotować odpowiednie materiały. Również aktualne wydarzenia w kraju i na świecie podawane na łamach prasy, czy przez radio nie mogą mu być obce, ponieważ w każdej chwili może się ktoś zwrócić do niego z prośbą o materiał na taki, czy inny temat.

W bieżącym roku spodziewamy się, że liczba kwerend poważnie wzrośnie, w obecnej chwili mamy zanotowanych 58.

Nasz punkt informacyjno-bibliograficzny oddaje nam niemałą pomoc w pracy z czytelnikiem indywidualnym, i uważamy, że przy każdej większej bibliotece powinien taki punkt powstać.

Prowadzenie tej pracy, jej dobre wyniki wymagają dobrego przygotowania bibliotekarza, oraz właściwie zorganizowanego warsztatu pracy.

MBP — Racibórz

Mgr Henryk Ostrowski

Działalność Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej

Towarzystwo Miłośników Ziemi Namysłowskiej — to jedno z najbardziej aktywnych stowarzyszeń kulturalnych na terenie Namysłowa. Opiera swoją działalność na pięknych ideowo-politycznych i społecznych założeniach oraz grupuje miłośników historii i długoletnich działaczy społeczno-kulturalnych rekrutujących się z różnych grup społecznych i zawodowych. Myśl zorganizowania Towarzystwa zrodziła się dawno, ale dopiero we wrześniu 1959 roku w związku z prowadzonymi w rynku wykopaliskami zdecydowano o potrzebie jego istnienia. Gromadzono od wielu lat różne eksponaty muzealne, stare księgi i dokumenty świadczące o polskości Ziemi Namysłowskiej. W oparciu o te zbiory, przy niezwykle przychylnym stosunku władz miejscowych oraz dyrektora Muzeum Opolskiego i kierownika Wojewódzkiego Archiwum w Opolu — otwarto w ratuszu w rocznicę wyzwolenia miasta i powiatu 21 stycznia 1960 r. Muzeum Ziemi Namysłowskiej.

Towarzystwo nie posiadało i w dalszym ciągu nie posiada własnego budżetu i dlatego otwarcie Muzeum wymagało wielu

wysiłeków ze strony członków. Przez sale Muzeum przewinęło się wiele ludzi, wycieczek szkolnych i z zakładów pracy. Po uzyskaniu dalszych dotacji zorganizowano nowe działy Muzeum (namysłowiana, zbiory broni), a w rocznicę wyzwolenia miasta w 1961 r. w jednym z pomieszczeń otwarto przy Muzeum klub członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej i Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Inicjatywa zorganizowania tego rodzaju klubu była niemal nowatorska. Zarząd Wojewódzki TRZZ w Opolu przydzielił aparat telewizyjny oraz fundusz na wyposażenie klubu. Zarząd klubu przejął akcję kulturalno-oświatową Towarzystwa. Prowadzi się tu odczyty z zakresu historii, historii sztuki, architektury itp. Na przykład odczyt o architekturze śląskiej do XIII wieku wygłosił wojewódzki konserwator. W roku Oświatowym 1960/61 z inicjatywy TMZN, w ramach rejonowych konferencji nauczycielskich, organizowano konferencje poświęcone historii Śląska i regionu namysłowskiego.

W ramach współpracy z TWP odbyły się odczyty na podobne tematy we wszystkich zakładach pracy w mieście i na wsi. Nawiązano kontakt z podobnymi towarzystwami w Raciborzu i Brzegu. Delegacje TMZN brały udział w sesji Naczelnej Rady TRZZ we Wrocławiu, sesji naukowej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Opolu i sesjach Instytutu Śląskiego w Opolu.

TMZN współpracuje również z PTTK w zakresie opieki nad zabytkami i czyni starania o wprowadzenie Namysłowa do skatalogowanych szlaków turystycznych. Towarzystwo zorganizowało kilka wystaw objazdowych na tematy: walki ludu śląskiego o polskość Śląska, powstań śląskich, zabytków architektury, ochrony przyrody, grafiki śląskiej itp.

Staraniem Towarzystwa zapoczątkowane zostały latem 1960 r. prace wykopaliskowe w Kowalowicach, gdzie natrafiono na ślady osady słowiańskiej sprzed około 2.500 lat.

TMZN przeprowadziło ewidencję wszystkich zabytków na terenie miasta i powiatu, zorganizowało sieć społecznych opiekunów nad zabytkami. Dzięki staraniom Towarzystwa prowadzi się prace konserwatorskie zabytków architektury. Wydatkowano już na ten cel około 1.000.000 złotych. Dotychczas zakończono prace przy piastowskiej Bramie Krakowskiej, uroczyście odsłonięto wykonaną w piaskowcu kopię najstarszego znanego z kronik herbu Namysłowa, oraz odremontowano południową stronę murów obronnych. Z materiałów dawnych i nowszych opracowywana jest zespolowo monografia Ziemi Namysłowskiej. W dalszych pracach Towarzystwo planuje rekonstrukcję ratusza, prace archeologiczne w Smogorzowie oraz szeroką akcję propagowania przeszłości Namysłowa różnymi formami i w różnych środowiskach.

Dnia 12 marca 1962 roku odbyło się w Klubie walne zebranie członków TMZN, które poprowadził wieloletni działacz i prezes

Towarzystwa — Kazimierz Kuliński. Na posiedzeniu niezwykle ciekawy odczyt pt. „Słowiańskie pochodzenie nazw na terenie Ziemi Namysłowskiej“ wygłosił członek Towarzystwa mgr Stanisław Zarecki. W dyskusji poruszono między innymi problem monograficznego opracowania nazw miejscowych powiatu namysłowskiego. Zebranie zaszczytliło swoją obecnością dyrektor Archiwum Wojewódzkiego mgr Stefan Popiołek oraz dyrektor Okręgowego Muzeum Ziemi Opolskiej Ignacy Kuźniewski. Goście w niezwykle ciepłych słowach ocenili dotychczasową pracę TMZN, zalecili szerszą propagandę działalności Towarzystwa przez drukowanie prospektów, aliszy i dokumentacji pracy. Dyrektor Kuźniewski obiecał daleko idącą pomoc w zorganizowaniu ekspozycji na prawach muzeum regionalnego oraz w pracach archeologicznych. Dalszą pomoc zaofiarował również członek Towarzystwa, przewodniczący PMRN m. Namysłowa ob. Bronisław Kolarski. Pomoc w skompletowaniu biblioteki naukowej przy Muzeum obiecał kierownik PIMBP w Namysłowie, prosząc jednocześnie o pomoc w zebraniu materiałów dotyczących historii bibliotek polskich w Namysłowie. Na zakończenie goście z Opola życzyli Towarzystwu dalszej owocnej pracy w dziele badania polskiej przeszłości Namysłowa, krzewienia kultury polskiej na Śląsku, oraz umacniania więzi łączącej od wieków Namysłów z Macierzą.

Moje spotkanie z Biblioteką

Do biblioteki przyszedłem z przygotowaniem polonistycznym. Niestety bez bibliotekarskiego. Na początku starałem się przynajmniej z grubsza opanować klasyfikację, w ciągu następnych kilku dni przeczytałem parę skryptów i książek z zakresu bibliotekarstwa, przejrzałem korespondencję i rozejrzałem się po bibliotece. Co tu się właściwie robi? — Nikt mi o tym nie mówił, nikt nie żądał zobowiązań, podpisów, nie dawał specjalnych zaleceń. Wiedziałem, że tu się wypożyczają książki, ale po co ten cały aparat biurowy...? Zdo- byłem się wreszcie na wydanie

polecenia załatwienia zaległej korespondencji i patrzyłem z ciekawością co się z tym robi.

Ależ to proste! Wpisuje się do książki zwanej dziennikiem korespondencyjnym, a resztę zwraca się kierownikowi do rozstrzygnięcia. A to ciekawe. Nie wiedziałem, że jest tu cokolwiek do rozstrzygnięcia.

Z okresu, powiedziałbym gaworzenia, przyszedłem do okresu pytań, stwarzając sobie dodatkowe trudności konfrontowania informacji, o których przeczytałem, z tym co zobaczyłem. Pasjonujące zajęcie. W miarę poznawania warsztatu pracy zaczęły się wyłaniać problemy i

wnioski, z początku jeszcze trochę spłycone — zgodnie z ewolucją wyrażoną w poprzednim porównaniu — ale przynajmniej ratujące przede mną opinię biblioteki — tu się jednak pracuje. Wobec tego trzeba zawrzeć bliższą znajomość z budżetem, z przepisami, kilkoma ważnymi osobami. Trzeba realizować zalecenia biblioteki wojewódzkiej i uwagi powizytacyjne. Wreszcie uruchomić czytelnię, zapoznać się z pracą współtowarzyszek i z siecią placówek terenowych.

Po kilku miesiącach pracy „spozstrzegłem czytelnika“ i znów nowy orzech do rozgryzienia. Z początku myślałem, że kierownik biblioteki powinien znać się przede wszystkim na bibliotekarstwie, potem zmieniłem zdanie i doszedłem do wniosku, że przede wszystkim powinien posiadać znajomość organizacji pracy, znać biurowość, następnie, że powinien być ekonomistą a nareszcie prawnikiem. A tu nowy problem czytelnik..., o którego jak się później dowiedziałem, trzeba dbać i zachęcać do biblioteki, by zwiększyć ogólną ilość czytelników. No dobrze, ale żeby znać potrzeby czytelnika i coś mu doradzić, trzeba się z nim zapoznać. Z tysiącem ludzi! Trzeba być członkiem kilku organizacji, być na wielu zebraniach organizacji społeczno-politycznych, organizować spotkania z czytelnikami, czytać nowości...

A czytelnik przychodzi do biblioteki po książki i trzeba mu organizować nie tylko coraz sprawniejsze wypożyczanie, ale

ulepszać udostępnienie, wzbogacać księgozbiór w coraz szybciej opracowywane nowości, trzeba dostarczyć czytelnikowi informacji dostosowanej do jego wieku i poziomu intelektualnego, zbliżyć go do autora przez organizowanie spotkań autorskich. Czy to nie za wiele? Chyba nie, jeśli nie mamy zatrzymać się w miejscu. Ponadto trzeba tego czytelnika zachęcić do aktywnej recepcji książki przez organizowanie odczytów, dyskusji, konkursów. W dalszej kolejności — przekształcić jego psychikę i naśladować w świadomy wybór lektury, oraz własną krytyczną ocenę książki. Wydaje się, że do wykonywania tego zawodu trzeba wiedzy z zakresu wielu specjalności! Może dobrze się stało, że wszystkie te spostrzeżenia były wynikiem własnych przemyśleń i powstały w toku pracy.

Wiadomo, że lepiej szukać własnych dróg w każdej kwestii, a w rozwiązywaniu problemów kulturalno-oświatowych (bo tak je trzeba nazwać), jest to szczególnie ważne. W tej fazie rozmyślań — zdawało mi się — dojrzałem i starałem się jakoś poselekcjonować według ciężaru gatunkowego wszystkie wymienione czynności, ale było już za późno. Bo aby te zamierzenia realizować w większym zakresie, trzeba jeszcze organizować narady i szkolenia z innymi, którzy służą tym samym celom, potem kontrolować ich pracę. A z tym znów wiąże się planowanie, statystyka i sprawozdawczość, planowanie i kontrola budżetu, zabieganie o kredyty.

Ponadto dobór kadr i czuwanie nad właściwym przebiegiem instruktażu. To wszystko znów wiąże się z wieloma trudnościami natury administracyjnej i innymi, dla pokonania, których trzeba obmyślać nieraz całe batalie (np. jakimi słowami przemówić we wniosku o dofinansowanie, lub jak przekonać kandydatów do stypendium na kurs w Jarocinie, że wykształceni bibliotekarze są potrzebni również

na wsi). Z całego systemu moich rozważań wynika, że na pracę kierownika biblioteki składa się bardzo dużo różnego rodzaju czynności, jednak wśród tych wszystkich zajęć nie można zapominać o konieczności zadbaania o rozwój czytelnictwa.

mgr Henryk Ostrowski

Kierownik PiMBP

w Namysłowie

Świat współczesny w reportażu Zgaduj-zgadula literacka

Zgaduj-zgadula literacka — „Świat współczesny w reportażu“ — opracowana została w oparciu o trzy reportaże, a mianowicie; T. Brezy „Listy hawańskie“, W. Galla „Japonia kraj kontrastów“, A. Ghcebranta „Kongo czarne i białe“. Wszystkie trzy pozycje napisane bardzo ciekawie i prostym językiem, umożliwiają koleżankom i kolegom zorganizowanie imprezy właściwie w każdym środowisku.

Prowadzący zagaduj-zgadulę winien przede wszystkim sam dobrze zapoznać się z tymi pozycjami książkowymi, by w razie potrzeby skorygować każdą odpowiedź zawodnika, która może być częściowo odmienna od podanej w opracowanym tekście imprezy a jednak prawdziwa. Wprawdzie przy opracowywaniu tekstu starałam się nie stawiać pytań dwuznacznych, jednak w każdej tego typu imprezie ewentualność taka może zaistnieć.

O powodzeniu imprezy decyduje w dużej mierze przygotowanie. Tu wchodzi w grę rzetelne poinformowanie czytelników zarówno o terminie jak i warunkach imprezy, a w dalszej kolejności przygotowanie sali i tablicy, na której będą notowane wyniki konkursu. Konieczne jest również zorganizowanie wystawki reportaży, które znajdują się w bibliotece. Nie narzucam sposobu przeprowadzania samej imprezy oraz oceny odpowiedzi uczestników, ponieważ to jest, moim zdaniem, stosunkowo prosta sprawa i tu więcej do powiedzenia będzie miał prowadzący imprezę.

1) *W którym z reportaży autor powtarza słowo „potopat“ i co ono oznacza?*

Odpowiedź: „Potopat“ — oznacza afrykańskie błoto; A. Ghcebrant „Kongo czarne i białe“.

- 2) *Zwyczaj, że bogaty nie może brać udziału w tańcach — jest zwyczajem kongijskim czy japońskim?*
 Odp. Jest to zwyczaj kongijski. Bogaty człowiek w czasie tańców siedzi sam i nie bierze udziału w tańcach.
- 3) *Jak nazywa się miasto diamentów leżące w samym centrum Konga?*
 Odp. Tshikapa.
- 4) *Z czego słynie Katanga w dziedzinie gospodarki?*
 Odp. Z produkcji diamentów przemysłowych, miedzi, kobaltu, cynku, cyny, srebra.
- 5) *Na jaką chorobę najczęściej zapadają Murzyni zatrudnieni w kopalniach Kongijskich?*
 Odp. Na pylicę.
- 6) *Jaka roślina uprawiana przez ludność miejscową Konga stała nową podstawą pożywienia?*
 Odp. Maniok.
- 7) *Jaki dialekt rozpowszechniony jest wśród Pigmejów Konga?*
 Odp. Dialekt bantu.
- 8) *Które miejsce zajmuje Japonia pod względem ilości analfabetów?*
 Odp. Ma najniższy na świecie procent analfabetów wynoszący 0,02%.
- 9) *Co to jest „pachinko“, z jakim krajem łączy się ta nazwa?*
 Odp. „Pachinko“ jest najpopularniejszą grą hazardową w Japonii.
- 10) *W którym roku Polskie Linie Oceaniczne uruchomiły stałe rejsy naszych statków do Jokohamy?*
 Odp. W październiku 1958 r.
- 11) *Czym w Japonii podkreśla się szacunek (w czasie rozmowy) dla innej osoby?*
 Odp. Używaniem jak największej ilości zwrotów grzecznościowych.
- 12) *Dlaczego szoferów japońskich, szczególnie w większych miastach nazywa się samobójcami?*
 Odp. Jeżdżą bardzo szybko w celu wyrobienia jak najwyższej normy. Od ilości przejechanych w ciągu doby kilometrów zależy ich zarobek.
- 13) *Jak można wytłumaczyć fakt, że przy stosunkowo niskich zarobkach, robotnicy Japonii mogą sobie pozwolić na kupno takich przedmiotów jak radio czy telewizor?*
 Odp. Pożywienie Japończyków jest bardzo kaloryczne i stosunkowo tanie, a więc nie stanowi dużego uszczerbku w budżecie, a poza tym wiele przedmiotów można kupić na raty.
- 14) *Co mówi legenda japońska o powstaniu wysp japońskich?*
 Odp. Zgodnie z legendą wyspy powstały z kropel wody spływającej z maczugi boga Ōzanagi.

- 15) *Dlaczego przez długi okres czasu cesarz japoński w czasie audyencji siadał za specjalnym parawanem lub zastaniał twarz wachlarzem?*
Odp. Istniało przekonanie, że każdy kto zobaczy twarz cesarza — straci wzrok.
- 16) *Jaką nazwę w Japonii nosi święto dziewcząt a jaką chłopców?*
Odp. Dziewcząt — święto lalek, chłopców — święto irysów.
- 17) *Jak Japończycy nazywają sztukę układania kwiatów?*
Odp. Ikebana.
- 18) *Co to jest „sumo“?*
Odp. „Sumo“ jest to najpopularniejszy rodzaj sportu w Japonii. Bardzo stary, pierwsze zapiski historyczne o meczu „sumo“ pochodzą z roku 200 n. e.
- 19) *Ile mieszkańców liczy Kuba?*
Odp. Około sześć milionów.
- 20) *Na jakim stanowisku pracował Batista w okresie upadku dyktatury Makado?*
Odp. Był stenografem w sądzie wojskowym.
- 21) *Jak długo trwała ostatnia wojna domowa na Kubie?*
Odp. Dwa lata.
- 22) *Jaka wielka bitwa na Kubie zadecydowała o zwycięstwie Fide-la Castro?*
Odp. Bitwa o miasto Santa Clara.
- 23) *W jakich okolicznościach pierwszy raz pojawia się postać Batisty?*
Odp. W czasie buntu sierżantów w obozie Columbia po obaleniu dyktatury Makado.
- 24) *W którym roku ustąpił ze swego stanowiska dyktator Makado?*
Odp. W 1933 roku.
- 25) *Do kogo Breza porównuje Batistę jeśli chodzi o prowadzenie przez niego polityki wyniszczenia narodu kubańskiego?*
Odp. Do Hitlera.
- 26) *Jaki związek ma postać Kolumba z Kubą?*
Odp. Uczeni twierdzą, że w 1795 r. Hiszpanie przenieśli zwłoki Kolumba z San Domingo na Kubę.
- 27) *Jakie w większości wypadków nazwy noszą ulice miast amerykańskich?*
Odp. Nazwami ulic głównych są cyfry, a przecznice litery.
- 28) *Jak długo trwa karnawał na Kubie i w jakim czasie?*
Odp. Karnawał trwa miesiąc od drugiej niedzieli lutego do drugiej niedzieli marca.
- 29) *W jaki sposób na Kubie sprzedaje się prasę codzienną?*
Odp. Gazety leżą na chodniku ułożone w stosy przyciśnięte różnymi przedmiotami np. kamieniami. Klijent wybiera sam.

- 30) *Co wpłynęło na zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a Kubę w okresie rządów Batisty?*
Odp. Próba zrewidowania radzieckiej poczty dyplomatycznej
- 31) *Gdzie osiedlił się Batista po ostatecznej klęsce zadanej jego reżimowi przez Fidela Castro?*
Odp. Na Maderze.
- 32) *Ile ludzi zginęło z rąk oprawców Batisty w czasie wojny domowej?*
Odp. Około 20 tysięcy.
- 33) *Jaką nazwę noszą pieniądze Kubańskie?*
Odp. Pesos.
- 34) *W którym roku Breza odwiedził Kubę?*
Odp. W 1961 r.

JANINA CZOCHARA

Teatr Poezji DBP w Głubzyczkach

Powstał przed dwoma laty. Jego oficjalne istnienie datuje się od 22 lipca 1959 r. — od pierwszego występu na powiatowej arenie akademii z okazji PKWN. Był to wówczas montaż słowno-muzyczny p.t. „Spoza gór i rzek”. A potem na prośbę uczestników rozpoczęto dalsze, regularne próby.

W 1960 r. przygotowano K. I. Gałczyńskiego „Kolczyki Izoldy”. Z programem tym wystąpiono na eliminacjach wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego; za program teatr otrzymał wyróżnienie w postaci dyplomu i nagrody pieniężnej.

W 1961 r. na I Festiwalu Teatrów Poezji w Opolu — nasz „Teatr” zaprezentował koncert poetycki p.t. „Przechodząca godzina”, opracowany według tomiku poezji A. Niedworoka pod tym samym tytułem. I tym razem zdobyto wyróżnienie. Po powrocie z Opola recytatorzy nie spoczęli na laurach, a rozpoczynają swoje skromne występy. Wprawdzie nie takie z reflektorami jak na wojewódzkiej scenie; mimo to przyjmowane były przez słuchaczy z dużym aplausem. Ogółem dano 7 koncertów „Przechodzącej godziny” — w Państwowym Technikum Rolniczym, Liceum Ogólnokształcącym, Narodowym Banku Polskim, w gromadzkich bibliotekach, między innymi w Bogdanowicach i Lisiećicach.

W październiku 1961 r. na prośbę Dyrekcji WiMBP zespół wystąpił na inauguracji Roku Oświatowego w Opolu. Tytuł tego skromnego koncertu poetyckiego brzmiał „Czym jest sztuka”? w 1962 r. przygotowujemy się do nowej premiery o nazwie „Płomienie” — koncert poświęcony XX-leciu PPR. To tyle o naszych dotychczasowych osiągnięciach. Należy więcej powiedzieć o ludziach, bo to właśnie oni, pełni zapału, zamilowania i energii tworzą wspomniany zespół. Są to przede wszystkim bibliotekarze:

1. **Barska Jarosława** — kier. GBP w Zubrzyczkach,
2. **Święc Genowefa** — kier. GBP w Szonowie,
3. **Wysocka Mirosława** — kier. GBP w Lisiećicach,
4. **Smyk Andrzej** — kier. GBP w Nowej Cerekwi,

5. **Biliński Bronisław** — czytelnik z Grobnik
6. **Dzięciłowska Irwina** — czytelniczka z Głubczyc,
7. **Przybyłowicz Teresa** — reżyseria,
8. **Domaradzka Ewa** — stały konsultant ZTA w Opolu.

W chwili obecnej odeszli kol. kol. Genia i Broszek. Na ich miejsce przyszli inni „zarażeni” poezją, by służyć jej w każdej porze roku. Próby odbywają się różnie, w godzinach przedpołudniowych najczęściej jednak w niedzielę. Pracujemy oczywiście w imię „Poezji”, bo i koncerty dawane są gratisowo.

Nie mamy ambicji zaliczać się do dobrych zespołów; pracujemy jak umiemy, wspólnymi siłami. Celem naszym jest ukazanie piękna poetyckiej mowy. To dla słuchaczy. My, natomiast uczymy się poprawnego posługiwania językiem polskim. Nie jest nam obca dykcja, czy interpretacja słowa. Chcemy dykcję od „święta” upowszechnić na codzień.

Nasze plany na przyszłość; — następny program, majowy, poświęcić chcemy dzieciom. Koncert z poezją Tuwima, Brzechwy i in. Chcę na zakończenie powiedzieć, że zespół jest samowystarczalny, pracuje bez żadnej dotacji. Pracujemy o wiele mniej, aniżeli chcelibyśmy — jednak trudnością są przyjazdy na próby, zwłaszcza w okresie zimowym. Ocenę zespołu i jego działalności pozostawiam czytającym.

TERESA PRZYBYŁOWICZ
Kier. PBP w Głubczycach

Publiczne biblioteki powszechne w województwie opolskim w 1961 r.

(na podstawie sprawozdania statystycznego G.U.S.)

Liczby rocznego sprawozdania statystycznego w zakresie bibliotek są bardzo bogate w treść. Zapoznanie z ich wymową ma na celu ukazanie na tle sytuacji w dziedzinie czytelnictwa w skali wojewódzkiej pozycji bibliotek w poszczególnych powiatach, miastach, gromadach. Na tej podstawie łatwiej jest dostrzec potrzeby środowiska opracować program długofalowej działalności, podejmować nowe zamierzenia, prowadzące do doskonalenia pracy bibliotek.

Zbiornicze sprawozdanie statystyczne za rok 1961 tzn. za pierwszy rok obecnego planu pięcioletniego daje o tyle pocieszający obraz stanu bibliotek i czytelnictwa w województwie opolskim, że we wszystkich prawie dziedzinach uwidocznionych w tym sprawozdaniu, nastąpił wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim:

Powstało 6 nowych bibliotek gromadzkich, 3 filie biblioteczne. 31 punktów bibl., 14 czytelni przy bibliotekach wiejskich i miejskich. Księgozbiór zwiększył się o 93.787 nowych książek. Liczba czytelników wzrosła o 12.503, z tego o 5.000 zwiększyła się liczba czytelników na wsi. W wyniku tego wzrosła również popytność książek, która się wyraża podniesioną liczbą wypożyczeń o 204.234.

Z troską i niepokojem natomiast trzeba stwierdzić obniżenie kredytów na zakup książek o 150.000 zł. i bardzo nieznaczny wzrost kredytów przeznaczonych na prenumeratę czasopism.

Tyle można powiedzieć o efektach rocznej pracy bibliotek w ujęciu bardzo ogólnym. Zgodnie jednak z założeniem rozpatrywać będziemy sytuację bardziej szczegółowo, analizując stan na tle powiatów.

I. SIEĆ PLACÓWEK BIBLIOTECZNYCH.

W województwie opolskim jest obecnie 248 bibliotek, 39 filii. bibl. 620 punktów bibl....

Tabela I. Sieć placówek bibliotecznych w 1961 r.

| L.p. | Powiat — Miasto | Ilość | | Brak pkt. bibl. na wsi | Ilość czyteln. |
|----------------------|-----------------|------------|------------|------------------------|----------------|
| | | grom. | bibl. | | |
| 1. | Brzeg | 9 | 13 | 7 | 3 |
| 2. | Głubczyce | 14 | 17 | 26 | 1 |
| 3. | Grodków | 11 | 13 | 13 | — |
| 4. | Kluczbork | 14 | 12 | 12 | 2 |
| 5. | Koźle | 18 | 18 | 30 | 5 |
| 6. | Krapkowice | 12 | 9 | 7 | 3 |
| 7. | Namysłów | 8 | 13 | 26 | 2 |
| 8. | Niemodlin | 10 | 11 | 35 | 12 |
| 9. | Nysa | 16 | 18 | 21 | 7 |
| 10. | Olesno | 12 | 12 | — | 4 |
| 11. | Opole | 29 | 28 | 43 | 4 |
| 12. | Prudnik | 12 | 15 | 7 | 5 |
| 13. | Racibórz | 16 | 16 | 8 | 1 |
| 14. | Strzelce Op. | 14 | 13 | 15 | 9 |
| 15. | Brzeg | — | — | — | 4 |
| 16. | Nysa | — | — | — | 3 |
| 17. | Opole | — | — | — | 3 |
| 18. | Racibórz | — | — | — | 3 |
| O g ó ł e m : | | 195 | 208 | 234 | 68 |

Z ogólnego zestawienia wynika, że bibliotek gromadzkich jest więcej niż gromad po ostatnim dokonany podziale administracyjnym województwa. (Na 195 gromad jest 208 bibliotek). W rzeczywistości jednak niektóre powiaty, jak Brzeg, Grodków, Namysłów, Niemodlin, mają już pełną sieć bibliotek gromadzkich i będą musiały przekształcić kilka bibliotek w filie biblioteczne, natomiast w pow. opolskim, kluczborskim, krapkowickim, trzeba jeszcze dla uzupełnienia sieci zorganizować kilkanaście nowych placówek bibl. w gromadach.

Aby ułatwić dostęp do książek mieszkańcom około 200 zaniedbanych pod tym względem wsi, trzeba będzie w najbliższym czasie zorganizować punkty bibl. w powiatach:

Opole, Niemodlin, Koźle, Głubczyce, Namysłów, Strzelce, Grodków.

O ile stan ilościowy bibliotek w naszym województwie nie budzi poważniejszych obaw, bo w najbliższych trzech latach się będzie całkowicie uzupełniona, o tyle stan pomieszczeń tych placówek jest niepokojąco groźny. Zupełnie nieodpowiednie lokale ma 80 bibliotek gromadzkich tzn. 36%. Wiele mieści się w warunkach znośnych, ale nie wystarczających.

Obszerne, ładne, samym już wyglądem stanowią bardzo niski procent. Na 287 bibliotek — placówek oświatowych tylko 68 posiada czytelnie gdzie można korzystać z prasy, księgozbioru naukowego, organizowano pewne formy pracy zespołowej. Stanowi to 23%. Przedstawiony w ten sposób na podstawie danych statystycznych nie daje pełnego obrazu. Powinien jednak być sygnałem, że sprawą tą trzeba się zająć poważnie i bezzwłocznie.

II. KSIĘGOZBIOR.

Ilość książek na koniec 1961 r. wynosi 1.146.547 tomów. Nie wielki zakup nowości wydawniczych, niższych od wyznaczonego planu gospodarczego na ten rok, podniósł wojewódzki wskaźnik do 1,2 książki na 1 mieszkańca. (W 1960 — 1,1 książki).

Tabela II. Stan księgozbioru w 1961 r.

| L.p. | Powiat — Miasto | Liczba książek na 1 mieszk. | Struktura ksiąg. w % | | | Przeciętna liczba ksiąg-zek w pkt. biblioteczn. |
|----------------|-----------------|-----------------------------|----------------------|--------------------|-------------------|-------------------------------------------------|
| | | | lit. dla dzieci | lit. dla dorosłych | popularn. naukow. | |
| 1. | Brzeg | 2,0 | 23 | 45 | 32 | 102 |
| 2. | Głubczyce | 1,2 | 20 | 47 | 33 | 160 |
| 3. | Grodków | 1,6 | 26 | 55 | 19 | 185 |
| 4. | Kluczbork | 1,1 | 20 | 46 | 34 | 53 |
| 5. | Koźle | 0,8 | 19 | 51 | 30 | 79 |
| 6. | Krapkowice | 0,8 | 23 | 57 | 20 | 43 |
| 7. | Namysłów | 1,1 | 27 | 48 | 25 | 44 |
| 8. | Niemodlin | 1,6 | 20 | 50 | 30 | 76 |
| 9. | Nysa | 1,0 | 18 | 51 | 31 | 103 |
| 10. | Olesno | 1,3 | 18 | 46 | 36 | 157 |
| 11. | Opole | 0,8 | 20 | 46 | 34 | 81 |
| 12. | Prudnik | 1,2 | 20 | 48 | 32 | 138 |
| 13. | Racibórz | 1,1 | 20 | 53 | 27 | 173 |
| 14. | Strzelce Op. | 1,2 | 21 | 58 | 21 | 243 |
| 15. | Brzeg | 1,1 | 27 | 55 | 18 | 78 |
| 16. | Nysa | 2,0 | 20 | 46 | 34 | 50 |
| 17. | Opole | 1,3 | 15 | 43 | 42 | 68 |
| 18. | Racibórz | 1,3 | 15 | 53 | 32 | 84 |
| Ogółem: | | 1,2 | 20 | 49 | 31 | 115 |

Nierównomierność w zaopatrzeniu w książki poszczególnych powiatów powtarza się od kilku lat bez większych zmian. Podobnie, jak w ubiegłych latach, najwięcej książek ma pow. Brzeg i miasto Nysa. Niepokojącym natomiast jest trwający od kilku lat niedobór w zaopatrzeniu w książki w powiecie kozielskim, opolskim, krapkowickim, namysłowskim, nyskim, strzeleckim. Skutki tego zaniedbania uwidocznią się przy rozpatrywaniu wyników pracy bibliotek w poszczególnych powiatach i udowodnią, że główny wpływ na rozwój czytelnictwa ma jednak bogactwo księgozbioru.

Uzależnione jest ono od kredytów przeznaczonych na zakup książek. Dla zobrazowania sytuacji w tym zakresie przeliczono, ile zł. przeznaczyły poszczególne powiaty na książki dla 1 mieszkańca.

Tabela III. Zakup książek i czasopism w 1961 r.

| L.p. | Powiat — Miasto | Kredyty na książki na 1 mieszk. | Przeciętna cena 1 książki | Zakup dla bibl. grom. % z całości | Przeciętna kwota na prenumeratę w 1 bibl. grom. |
|---------------|-----------------|---------------------------------|---------------------------|-----------------------------------|-------------------------------------------------|
| 1. | Brzeg | 4,80 | 17,50 | 74 | 653,— |
| 2. | Głubczyce | 2,00 | 19,00 | 58 | 323,— |
| 3. | Grodków | 3,00 | 17,00 | 67 | 843,— |
| 4. | Kluczbork | 1,10 | 17,00 | 59 | 512,— |
| 5. | Koźle | 1,20 | 17,00 | 70 | 523,— |
| 6. | Krapkowice | 2,60 | 20,80 | 57 | 103,— |
| 7. | Namysłów | 1,20 | 20,70 | 67 | 431,— |
| 8. | Niemodlin | 2,80 | 17,60 | 63 | 709,— |
| 9. | Nysa | 1,40 | 20,00 | 65 | 1295,— |
| 10. | Olesno | 2,30 | 17,00 | 73 | 697,— |
| 11. | Opole | 1,30 | 21,00 | 85 | 360,— |
| 12. | Prudnik | 1,80 | 18,00 | 40 | 512,— |
| 13. | Racibórz | 1,50 | 17,00 | 94 | 475,— |
| 14. | Strzelce Op. | 0,70 | 18,00 | 40 | 616,— |
| 15. | Brzeg | 2,40 | 17,00 | — | — |
| 16. | Nysa | 5,30 | 19,00 | — | — |
| 17. | Opole | 4,00 | 25,00 | — | — |
| 18. | Racibórz | 3,90 | 23,00 | — | — |
| Ogółem | | 2,10 | 19,30 | 49 | |

Tabela odkrywa paradoksalną prawdę, że powiaty i miasta dosyć bogato zaopatrzone w książki, w dalszym ciągu troskliwie przeznaczają na nie sporo pieniędzy.

Są nimi właśnie pow. Brzeg — 4,80 zł., miasto Nysa — 5,30 zł. Te natomiast powiaty, w których należałoby przyspieszyć znaczny wzrost książek, pogłębiają rok rocznie niedobór. Przykładem

rażącym jest powiat strzelecki, który przeznaczył — 70 gr. na 1 mieszkańca, pow. kluczborski — 1,1 zł., pow. namysłowski, kozielski — 1,20 zł.

Walka o zaspokojenie wymagań czytelników i zdobycie większej ilości książek mimo malejących kredytów na ich zakup doprowadza do niezdrowego objawu przerwania się na kupno książek tańszych, a więc z pewnością i mniej wartościowych, poza tym nieoprawionych, a więc skazanych na szybsze zniszczenie. Przeciętna cena w 1961 r. wynosi 19,— w 60 r. 21,—zł. Zle to chyba pojęta i stosowana oszczędność.

Struktura księgozbiorów uzupełnianych z roku na rok coraz bardziej planowo i starannie (o ile pozwalają na to fundusze), jest na ogół zadawalająca. W ogólnym zestawieniu wyraża się to następująco: literatura piękna dla dorosłych stanowi 49%, literatura piękna dla dzieci — 20%, literatura popularno-naukowa — 31%.

Wzrost liczby książek nie beletrystycznych jest objawem dobrym. Cyfry jednak sprawozdania statystycznego nie odkrywają tajemnicy, czy zadawalająca jest również jakość tego księgozbioru. Czy odpowiada ona tematyką, poziomem potrzebom i wymaganiom środowiska. Odpowiedź częściową na te pytania da omawiane w następnych rozdziałach wykorzystanie księgozbioru przez czytelników.

Z ogólnej liczby kupowanych w powiecie książek, większa część waha się w granicach od 57% do 94% całości, przeznaczona została i słusznie, dla bibliotek gromadzkich. Przy podziale na kilkanaście placówek w powiecie dało to i tak niewielką ilość nowości, która w skali wojewódzkiej wynosi przeciętnie 230 książek. W tym dosyć regularnym stanie w wielu powiatach wyjątek niepokojący stanowią powiaty Prudnik i Strzelce Op., które oddały bibliotekom gromadzkim tylko 40% rocznego zakupu. Przy niezmiernie niskich nakładach finansowych na ten cel np. w pow. strzeleckim biblioteka gromadzka w ciągu roku otrzymała 83 nowe książki. Skutki tego zaniedbania ukaże w dalszym omawianiu tabela o stanie czytelnictwa.

Stan czytelnictwa w 1961 r.

| Lp. | Powiat — Miasto | % czytelników w stos. do liczby mieszkańców | | | Z ogóln. liczby czytelników % dzieci | Przybyło czytelników w ciągu roku |
|----------------|-----------------|------------------------------------------------|----------------|-----------|--------------------------------------------|-----------------------------------------|
| | | ogółem | w mie- ście | na wsi | | |
| 1. | Brzeg | 14 | 15 | 14 | 38 | 744 |
| 2. | Głubczyce | 10,7 | 11 | 10 | 41 | 436 |
| 3. | Grodków | 16 | 16 | 16 | 34 | 127 |
| 4. | Kluczbork | 8,9 | 10 | 7 | 27 | 244 |
| 5. | Koźle | 8,9 | 11 | 8 | 29 | 2053 |
| 6. | Krapkowice | 5,9 | 7 | 4 | 26 | 483 |
| 7. | Namysłów | 9,8 | 11 | 9 | 40 | 238 |
| 8. | Niemodlin | 13,3 | 24 | 12 | 39 | 199 |
| 9. | Nysa | 13 | 18 | 10 | 34 | 936 |
| 10. | Olesno | 12,6 | 13 | 12 | 37 | 55 |
| 11. | Opole | 5,5 | 4 | 5 | 42 | 2242 |
| 12. | Prudnik | 9,7 | 15 | 4 | 37 | 8 |
| 13. | Racibórz | 9,8 | — | 10 | 35 | 452 |
| 14. | Strzelce Op. | 6,1 | 6 | 5 | 32 | 230 |
| 15. | Brzeg | 15,3 | — | — | 25 | 789 |
| 16. | Nysa | 27,9 | — | — | 31 | 1250 |
| 17. | Opole | 11,9 | — | — | 19 | 553 |
| 18. | Racibórz | 12,7 | — | — | 28 | 734 |
| Ogółem: | | 10,5 | | 9 | 33 | 12503 |

III. CZYTELNICHTWO.

Cyfry mówiące o ilości czytelników korzystających z bibliotek powszechnych i o ilości wypożyczonych książek są najlepszą miarą działalności tych placówek. Dla czytelników bowiem chcemy zdobyć jaknajpiękniejsze lokale biblioteczne, dla czytelników pragniemy zakupić jak najwięcej nowych, cennych, ciekawych książek, dla czytelników pragniemy zaprenumerować najbardziej potrzebne i poczytne czasopisma.

Wzrastająca liczba zapisanych w bibliotece czytelników jest więc radością i zapłatą za trud bibliotekarza.

W roku 1961 zapisanych było w publicznych bibliotekach powszechnych 100.927 czytelników tzn. o 12.503 czytelników więcej, niż w roku 1960.

W skali wojewódzkiej można to określić wskaźnikiem: „11 czytelników na 100 mieszkańców“. Dzieci do lat 14 stanowią w tej ilości 33% młodzież od 14 do 20 lat — 22%, dorośli ponad 20 lat — 45%.

Aby znaleźć pierwszą odpowiedź na pytanie dlaczego są takie duże różnice w liczbie czytelników poszczególnych powiatów,

trzeba przyglądać się poprzednim tabelom. Niepełna jeszcze sieć placówek, słaba opieka nad warunkami lokalowymi, brak kredytów na potrzebną ilość książek, brak czytelników i pieniędzy na prenumeratę czasopism składa się na to, że niektóre powiaty pozostają ciągle jeszcze daleko poza przeciętnym stanem w województwie (Strzelce Op., Opole, Krapkowice, mimo poważnych nawet zrywów w pracy bibliotek takich, jak w powiecie Opole, Koźle, gdzie ilość zdobytych nowych czytelników wybiega daleko poza inne powiaty.

Czytelnictwo wśród ludności wiejskiej rozwija się słabiej niż w mieście. Na 100 mieszkańców wsi 9 korzysta z biblioteki powszechnej. Młodzież do lat 14 stanowi tu aż 40% ogółu czytelników, młodzież do lat 20 — 20%. Uderzająca i nienaturalna jednak różnica między stanem czytelnictwa w mieście i na wsi w powiecie prudnickim, jest sygnałem, że tam nie tylko obiektywne warunki mają wpływ, ale jakiś niewłaściwy kierunek działalności powoduje tak duże zaniedbanie wsi pod względem zainteresowania książką.

Dane statystyczne wykazują, że czytelnik biblioteki powszechnej wypożyczył w ciągu roku przeciętnie 17 książek. Ciągłe jednak największym powodzeniem cieszy się powieść. Mimo stopniowego wzrostu zainteresowania się książką naukową i popularno-naukową wykorzystanie jej przez czytelników jest ciągle jeszcze słabe. Organizowanie różnych form pracy, zmierzający do przekonania czytelnika o jej wartości i pomocy w życiu i pracy daje wyniki niewspółmiernie małe w stosunku do włożonej w to pracy. Wina leży naturalnie nie jedynie po stronie czytelnika.

Sprawozdanie statystyczne za rok 1961 wykazuje, że na 382 pracowników bibliotek powszechnych 170 osób ma wykształcenie tylko podstawowe. Trudno spodziewać się od nich świadomej, planowej systematycznej, o zdecydowanym kierunku pracy oświatowej wśród czytelników. A jeśli dodamy do tego i inne okoliczności, jak słabe oddziaływanie na swych członków różnych organizacji społecznych, zakładów pracy i wiele innych obiektywnych powodów, to wniosek z tego prosty: Dużo mają jeszcze do zrobienia publiczne biblioteki powszechne, aby przy współpracy z innymi, odpowiedzialnymi za rozwój oświaty wśród społeczeństwa — upowszechnić książkę.

Dokonując bardzo skrótowo analizy stanu bibliotek i czytelnictwa na podstawie sprawozdania, nie wysunęto wniosków, nie wytyczono kierunków dalszej pracy. Takie niewątpliwie nasuwają się, ale ze względu na swoją wagę, rozpiętość i różnorodność powinny być tematem następnych rozważań, oddzielnego artykułu.

Klub „Pantofelek“

Tajemniczy klub o dziwnej i zabawnej nazwie. A zaczęło się wszystko dwa lata temu. Na otwarcie Dni Oświaty, Książki i Prasy otrzymaliśmy wspaniałe odremontowany budynek biblioteki. Obszerna czytelnia (20 miejsc), magazyn księgozbioru i wypożyczalnia dla dorosłych; na piętrze — śliczna biblioteka dziecięca i sala wykładowa, mieszcząca ponad 120 osób. Sala — moje marzenie od tylu lat, własna sala o doskonałej akustyce, ileż z tym jednym słowem łączyło się różnych planów i projektów.

Ciągle brzmiały mi w uszach słowa Przewodniczącego Miejskiej Rady narodowej — Pani Tereso, biblioteka jest teraz naszą jedyną placówką kulturalną i do czasu powstania domu kultury musi go częściowo zastąpić. Rozumiałam to doskonale i ja nie mogłam patrzeć na wałęsającą się bez celu lub przesiadującą w gospodach młodzież pozazkoleńską. Ale jak ją związać z biblioteką? Jak zacząć? Ciągle nie dawało mi to spokoju. Wreszcie zaczęłam „budowę” od fundamentu, czyli od moich młodych czytelników. Rozesłałam przeszło 30 zaproszeń na „herbatkę towarzyską”. Przyšli. Był adapter, gry towarzyskie, no i herbata z ciastkami. Podosunęłam wtedy myśl, czy chciałby spotykać się częściej. Młodzież projekt przyjęła chętnie. Początkowo postanowiliśmy zbierać się dwa razy w miesiącu, ale potem proszono, aby nasz — szumnie nazwany — Klub czytelników czynny był raz w tygodniu. Ustaliliśmy termin: wtorek, od 19-tej do 22-giej. I oto początek tajemniczego klubu. Na nasze spotkania wtorkowe oprócz „fundamentu” przychodzić zaczęli także inni. Początkowo czuli się obco, ale szybko stawali się stalymi bywałcami. Na każdym wieczorku widziało się inne twarze. Przychodzili z ciekawości. Nie wszyscy jednak pozostawali; część, po przekonaniu się, że to nie jest tylko zwykła potańcówka, odchodziła.

Ale właściwie co robiliśmy przez te trzy godziny tygodniowo? Początkowo jako przynęta: różne gry towarzyskie, gry stolikowe, taniec. Potem — lawirując w ten sposób, aby młodzieży wydawało się, że projekt wypłynął od niej — wprowadzaliśmy konkursy błyskawiczne i zgaduj-zgadule. Młodzież sama opracowywała pytania z różnych dziedzin wiedzy i sama przeprowadzała konkursy. Jednak do wzięcia udziału w konkursach trzeba było po prostu „wyciągać za uszy”, młodzież bała się „wpaść”, bała się przyznać, że jej wiadomości są niezbyt rozległe, nie miała odwagi występować publicznie nawet we własnym gronie.

I oto stanęło przede mną bardzo ważne zadanie: trzeba koniecznie nauczyć młodzież samodzielnie myśleć, wyciągać własne wnioski i wypowiadać swoje opinie.

Wiedziałam, że muszę to zrobić dyplomatycznie. Wykorzystując okres karnawału, zaczęłam od krótkiej, kilkunastominutowej rozmowy-dyskusji na temat zabawy, naturalnie w oparciu o książkę Kamyczka „Grzeźność na codzień”. Udało się. Młodzież mówiła chętnie, w kilku wypadkach nawet nie zgadzała się z autorem. W parę dni później będąc na zabawie miałam okazję przekonać się o rezultatach wtorkowej dyskusji — wskazówki Kamyczka były ściśle przestrzegane.

Odtąd Kamyczek i Gumowska towarzyszyli nam przez wiele wieczorów, przedyskutowaliśmy ich książki.

Powoli weszły również w zwyczaj rozmowy na temat sztuk wystawianych u nas przez Teatr Opolski, m. in. sztuka „Słomkowy kapeluszy” spotkała się z ostrą krytyką, podobnie „Zielone rękawice”. Cieszyłam się, że dzięki naszym rozmowom teatr zyskał kilku zapalonych bywałców. Rozmawialiśmy i nadal rozmawiamy o ciekawszych filmach i audycjach telewizyjnych. Najmniej-

szym zainteresowaniem ciągle jeszcze cieszą się — przemycane przeze mnie od czasu do czasu — pogadanki na temat książek a zwłaszcza literatury współczesnej. Jak wiemy, zainteresowanie młodzieży — w większości wypadków — koncentruje się wokół literatury detektywistycznej i przygodowej. Szalenie trudno zachęcić do czytania Hemingwaya, Shawa, Remargue'a. A jednak kilku klubowców sięgnęło po te książki. To już coś znaczy i myślę, że cierpliwość się opłaca. Muszę przełamać ich niechęć i może brak zaufania do pisarzy współczesnych. Kto wie, czy krótkie informacje o książkach przekazywane w czasie naszych spotkań — nie okażą się skuteczną metodą.

Tymczasem zbliżał się maj, a z nim Dni Oświaty, Książki i Prasy. Trzeba było pomyśleć o większej imprezie. Wspólnie z Klubem postanowiliśmy zorganizować w sali dancingowej PSS wieczorek rozrywkowo-taneczny na większą skalę. Wiedzieliśmy, że słowo „taneczny” przyciągnie publiczność. Przewidywania sprawdziły się, sala była pełna. Program imprezy był bogaty, obejmował bowiem: wiersze, literacką zgadnięć-zgadule, konkursy sprawnościowe, echo „Paczków w tytułach filmów”, piosenki, walczyk literacki, no i oczywiście tańce, przy adaptacje.

Moi „organizatorzy” i „artyści” z Klubu byli bardzo przejęci i zdenerwowani, bo też cała organizacja wieczorku była w ich rękach. Publiczność była bardzo zadowolona i prosiła o więcej takich imprez. To zachęciło nas bardzo do dalszej pracy

W czasie przygotowywania imprezy, a konkretnie przy opracowywaniu afisza — padł projekt nazwy na-

szego Klubu. Jednogłośnie przeszedł „Pantofelek”. Dlaczego?... bo to przecięć nasz symbol, właśnie takie obuwie u nas obowiązuje (ze względu na podłogę pokrytą gumolitem). Na prośbę młodych Paczkowian zorganizowaliśmy jeszcze raz podobny wieczorek na zakończenie DOK i P. A potem? W październiku 1961 r. przy pomocy artysty plastyka przebywającego chwilowo w Paczkowie, zorganizowaliśmy imprezę satyryczną opartą przeważnie na tekstach Gałczyńskiego („Zielona Gęś”) pt. „Gdyby Adam był Polakiem”. W listopadzie w oparciu o „zaczątek” teatryku poezji, powstałego przy bibliotece — urządziliśmy wieczorek poetycko-muzyczny: „Pożegnania jesieni”. Ostatnio w lutym wystąpiliśmy z podobnym programem.

Wieczorki nasze cieszą się sympatią Paczkowian i mają już stałą publiczność. Naturalnie, w maju planujemy znów przygotowanie nowego programu. Będzie to „wieczór poezji”, w ten sposób pragnę zbliżyć czytelników do poezji, ukazać jej piękno przez odpowiednią interpretację. A mamy kilku dobrych recytatorów.

Oto krótka historia tajemniczego klubu o dziwnej i zabawnej nazwie. Nie wszystko dało się ująć w jednym artykule. Mieliśmy przecież 48 wieczorów wtorkowych, a na każdym coś się robiło, o czymś mówiło. Młodzież bardzo przywiązała się do swego Klubu, kilkoro zostało naszymi czytelnikami. I pomyśleć, że minął już rok od naszej skromnej „towarzystwiskiej herbatki”; czy opłacało się wówczas ją zorganizować? — myślę, że tak.

Teresa Sokolowska

kier. Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Paczkowie



Plan uzupełniania wykształcenia zawodowego i ogólnego przez pracowników bibliotek publicznych w województwie opolskim w latach 1962—1963

Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Smółki w Opolu opracowały plan dokształcania pracowników bibliotek, który został omówiony i przedyskutowany na seminarium wojewódzkim w dniu 26. I. 1962 r.

I. Uzupełnianie wykształcenia ogólnego

1. Do dnia 15. X. 1962 r. kierownicy PiMBP (PBP, MBP) prześlą do Wydziału Kultury PWRN wykazy bibliotekarzy, którzy uczęszczają do szkół średnich wraz z odpisami zaświadczeń z danych szkół oraz wykazy osób, które nie uzupełniają wykształcenia średniego.
2. Kierownicy PiMBP (PBP, MBP) mają obowiązek przysyłać co pół roku do Wydziału Kultury PWRN zaświadczenia ze szkół, do których uczęszczają pracownicy bibliotek.
3. Wobec osób, które bez uzasadnionych przyczyn, nie podjęły nauki w szkole średniej, będą stosowane sankcje aż do zwolnienia z pracy włącznie.
4. Kierownicy PiMBP (PBP, MBP) prześlą do WiMBP wykazy osób uzupełniających obecnie wykształcenie średnie i adresy szkół. Termin nadesłania danych: 30. III. br.
5. Do końca 1963 r. w zasadzie wszyscy pracownicy bibliotek publicznych w woj. opolskim powinni posiadać średnie wykształcenie lub je uzupełnić.

II. Uzupełnianie wykształcenia fachowego:

1. Wszyscy pracownicy bibliotek ze średnim wykształceniem powinni uzupełnić wykształcenie fachowe na kursie korespondencyjnym, względnie na kursach I i II stopnia w Jarocinie.
2. Kierownicy i instruktorzy PiMBP (PBP), którzy posiadają wykształcenie średnie, a nie ukończyli dotychczas kursu instruktorskiego mają obowiązek ukończyć wspomniany kurs w ciągu 1962 i 1963 r.
3. Wydziały Kultury PWRN i WiMBP ustaliły, że w bieżącym roku ukończą kurs instruktorski:
 - kierownicy PiMBP (PBP) z Głubczyc, Krapkowic, Nysy, Opola,
 - instruktorzy PiMBP (PBP) z Brzegu, Głubczyc, Olesna, Strzelec Opolskich i WiMBP (2 osoby).

4. Na kurs z zakresu służby informacyjno-bibliograficznej zostaną skierowane osoby, prowadzące ośrodki w Nysie (MBP), Raciborzu (MBP), Koźlu (PiMBP), Niemodlinie (PiMBP) i Paczkowie (MBP).
5. Na kurs z zakresu literatury popularno-naukowej skierowani zostaną pracownicy bibliotek z Głubczyc, Strzelec Opolskich, Brzegu (MBP), Glucholaz i WiMBP (2 osoby).
6. W kursie dla pracowników bibliotek dziecięcych wezmą udział bibliotekarze z MBP w Raciborzu i WiMBP.

III. Praktyki wstępne

1. Nowozatrudnieni pracownicy bibliotek gromadzkich odbywać będą praktyki wstępne w dobrze prowadzonej bibliotece gromadzkiej. Program praktyk obejmujący całokształt pracy w bibliotece — realizowany będzie pod kierunkiem instruktora PiMBP (PBP).
2. Praktyki odbywać się będą w pierwszym miesiącu pracy nowozatrudnionego pracownika i trwać będą 14 dni.
3. Koszty praktyki pokrywa GRN względnie PiMBP (PBP), która powinna zabezpieczyć w swoim budżecie odpowiednie kredyty na ten cel.
4. PiMBP (PBP) mają obowiązek prowadzenia dokładnej dokumentacji praktyk.
5. Nowozatrudnieni kierownicy i instruktorzy bibliotek powiatowych i miejskich odbywać będą praktyki wstępne w PiMBP (PBP, MBP) i częściowo w WiMBP. Praktyki odbywać się będą pod kierunkiem instruktorów WiMBP. Dopiero po wydaniu opinii przez dyrekcję WiMBP, kandydat może zostać zatrudniony przez Wydział Kultury na stanowisku kierownika biblioteki.
6. Do 30. IV. W i MBP opracuje i prześle do bibliotek powiatowych i miejskich programy praktyk wstępnych.

IV. Praktyki doskonalące

1. Nową formą dokształcania instruktorów będą praktyki doskonalące. Celem praktyki jest dokładne zapoznanie się z pracą bibliotek gromadzkich, poznanie warunków i możliwości pracy, zwłaszcza w zakresie działalności oświatowej.
2. Instruktorzy bibliotek powiatowych i miejskich odbywać będą 14-dniowe praktyki w bibliotekach gromadzkich gorzej pracujących. Praktyka odbywać się będzie pod kierunkiem instruktorów WiMBP.
3. W miesiącach: IX, X, XI 1962 r. odbędą się pierwsze praktyki doskonalące, na które każda PiMBP (PBP) wytypują jednego instruktora; pozostali instruktorzy odbędą praktykę w miesiącach I, II, III 1963 r.

4. Powiatowe i Miejskie Biblioteki Publiczne mają obowiązek zawiadomić W i MBP o terminie praktyki instruktora na miesiąc przed jej rozpoczęciem.
5. W i MBP opracuje i prześle do bibliotek powiatowych i miejskich programy praktyk do 30. VI 1963 r.
6. Wydział Kultury PWRN i WiMBP dopilnują, aby wszyscy instruktorzy odbyli do 30. III 1963 r. praktyki doskonalące.
7. Instruktorzy WiMBP mają obowiązek odbywać podobną praktykę w PiMBP. W roku 1962 praktykę odbędzie 1 instruktor.

X *Janina Kościów*

Przegląd wydawnictw o Ślązku

Bednorz Zbyszko: „Kartki z notesu“. Twórczość 1961. nr. 12. s. 8—21. Znany pisarz opolski, Zbyszko Bednorz, zamieścił w Twórczości „Kartki z notesu“, które są osobistymi wspomnieniami autora z okresu wojny. Opisuje w nich swoje przeżycia z konspiracji, z powstania warszawskiego i przymusowego pobytu w Niemczech. Koszmar wojny i postawy ludzkie — tak różne w tych czasach grozy — przedstawione są bardzo sugestywnie i prawdziwie. Całość napisana pięknym potoczystym językiem. „Kartki z notesu“ nie tylko przypominają okres, który w psychice każdego Polaka pozostawił jakieś ślady, ale zmuszają także do refleksji i wzruszają.

Galuszka Jerzy: „Poznani nocą.“ Powieść. Katowice 1962 Śląsk s. 240.

Poprzednia książka tego autora „Ucieczka w noc“ została przyjęta przez krytykę dość przy-

chylnie. „Poznani nocą“ to następna powieść Galuszki, której akcja toczy się na Ziemiach Zachodnich, po wyzwoleniu. Autor mówi o trudnych problemach ludzi, którym wojna wypaczyła częściowo charakter, zburzyła normalne życie, i którzy w warunkach pokoju pragną odrodzić się, zacząć życie od nowa. Porusza również problem współżycia ludności napływowej z miejscową. Książka ta stanowi dalszy ciąg powieści „Gdy zamilkną strzały“.

Goczół Jan: „Topografia inlymna“. Katowice 1961 Śląsk s. 34.

Jan Goczół, student opolskiej WSP, znany czytelnikom Opolszczyzny z wierszy drukowanych na łamach Odry, Nadodrza, Życia Literackiego, Trybuny Opolskiej i innych pism — wydał tom bardzo interesujących wierszy, które atakują trudne problemy polskiej współczesności.

Markowa Anna: „Czas bez tytułu“. Katowice 1961 Śląsk s. 25.

Zbiorek lirycznych wierszy młodej poetyki opolskiej. Przemijanie czasu, miłość wyrażona bardzo subtelnie i bez erotyzmu — oto tworzywo tych utworów.

Kowalski Kazimierz: „Pięć nocnych godzin.“ Katowice 1961 Śląsk s. 132.

Drugi z kolei tomik opowiadań Kazimierza Kowalskiego porusza problemy stare jak świat („Miłość do pierwszej kobiety“, „Zośka“), jak i tematy najbardziej współczesne. Najlepsze tytułowe opowiadanie było już drukowane na łamach czasopism. Autor przejawia zainteresowanie problemami psychologicznymi i moralnymi.

Lubos Jerzy: „Dzieje polskiego gimnazjum w Bytomiu w świetle dokumentów i wspomnień“. Katowice 1961 Śląsk s. 280.

Po podziale Górnego Śląska w 1921 roku wielotysięczna rzesza Polaków zamieszkująca Śląsk Opolski i Niemcy została praktycznie odcięta od kultury polskiej. Nie było ani jednej szkoły mniejszościowej, w której mogłaby zdobywać wiedzę przyszła inteligencja polska, i z której rekrutowaliby się później działacze polityczni i kulturalni. Starania czynione przez polskie Stowarzyszenia i Związek Polaków w Niemczech nie odniosły skutku. Sprawa została chwilowo załatwiona w ten sposób, że młodzi Opolanie uczyli się w

Lublińcu. Stosowano jednak wobec nich zwykany przy przechodzeniu granicy. Dopiero 8 listopada 1932 r. nastąpiło bardzo uroczyste otwarcie pierwszego polskiego gimnazjum w Bytomiu. Sprawa tego gimnazjum usilnie popierana przez Colondera wpłynęła aż na forum Ligi Narodów. Niemcy bronili się bardzo usilnie i wynajdywali tysiące trudności. Dzień otwarcia szkoły był wielkim świętem dla wszystkich Polaków. Lektura tej książki jest pasjonująca i daje pełny obraz położenia mniejszości polskiej w Niemczech. Ich postawa budzi najgłębszy szacunek i podziw. Liczne zdjęcia i pełny spis wykładowców, dyrektorów i uczniów szkoły dopełnia całości.

„Oświata na Opolszczyźnie w latach 1945—1959“. Praca zbiorowa pod red. T. Musioła. Katowice 1961 Śląsk s. 303.

Praca zbiorowa, będąca dziełem nauczycielstwa opolskiego, przedstawia całokształt oświaty na tym terenie. Zawiera takie rozdziały jak: Przedszkola, Szkolnictwo ogólnokształcące, Szkolnictwo zawodowe, Szkolnictwo artystyczne, Szkolnictwo specjalne i opieka nad dzieckiem osamotnionym, Oświata dorosłych. Druga część książki omawia kształcenie kadr i budownictwo szkolne. Praca ta jest cennym wkładem do ogólnych badań nad oświatą w Polsce Ludowej. Lata 1945—1946, które były okresem bardzo trudnym i bardzo ważnym, nie zawsze będzie można potem odtworzyć na podstawie

dokumentów. Dlatego relacja ludzi, którzy to życie organizowali jest cenna i godna utrwalenia.

Chcemy zwrócić uwagę naszym bibliotekarzom na Komunikaty Instytutu Śląskiego w Opolu, które powinny znajdować się w bibliotekach powiatowych i miejskich, (należy złożyć zapotrzebowanie do Instytutu Śląskiego, Opole, ul. Luboszycka 2). Komunikaty zawierają wiele cennego materiału informacyjnego o aktualnych problemach naszego województwa, jak również informują o stanie badań nad dziejami Śląska. Komunikaty wychodzą w dwóch seriach: monograficznej i zwykłej. Ostatnio ukazały się 2 numery nowej serii niemcoznawczej.

Z ostatnich Komunikatów za 1961 r., które mogą zainteresować bibliotekarzy, wymienić należy następujące:

1. Hajduk R.: Opolskie środowisko literackie (Komunikat nr 5).
2. Buziński J.: Miejsce Śląska Opolskiego w Polsce Ludowej (Komunikat nr 8).
3. Adamiec F.: Problematyka ludnościowa Opolszczyzny (Komunikat nr 10).
4. Kolbuszewska M.: Opolska Sesja ku czci Słowackiego (Komunikat nr 13).
5. Zenfłowa Z.: Rozwój życia kulturalnego na Opolszczyźnie w latach 1946—1956 (Komunikat nr 13).

Z działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w naszym województwie istnieje od dobrych kilku lat. Przeżywało swoje wzloty i upadki — tym niemniej jednak z roku na rok praca się rozwija, coraz częściej o Stowarzyszeniu „słychać“.

W tej chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że w samym Opolu jakoś bardziej widać istnienie SBP, prawdopodobnie sprawia to bliskość Zarządu — tu osłatecznie koncentruje się całość pracy organizacyjnej Stowarzyszenia.

Nie bardzo nam natomiast wiadomo jak toczy się życie naszej organizacji w terenie, czy ogranicza się tylko do wpłacania składek, czy też istnieją jakieś inne formy pracy.

Ponieważ nie mamy planów pracy z terenu — postaramy się przedstawić tu pokrótce zamierzenia Zarządu Okręgu na rok 1962 — może przyda się to zarządom oddziałów przy opracowywaniu projektów pracy na rok bieżący.

Po pierwsze postawiliśmy sobie za punkt honoru sporząd-

dzenie dokładnej ewidencji członków Stowarzyszenia i co za tym idzie zorganizowanie oddziałów w tych powiatach w których ich jeszcze nie ma. Zostały jeszcze takie dwa powiaty -- Prudnik i Krapkowice. Wydaje nam się, Prudnik ma możliwości samodzielnego zorganizowania oddziału, natomiast Krapkowicom proponujemy przyłączenie się do oddziału w Koźlu lub Opolu.

W ślad za tym postanowieniem apelujemy do Zarządów Oddziałów o werbowanie do Stowarzyszenia nowych członków, pamiętajmy, że Stowarzyszenie to nie tylko pracownicy bibliotek powszechnych -- to także koledzy z innych sieci.

Po drugie poradnik „Pomagamy sobie w pracy“ udostępnia nam swoje łamy -- będziemy więc tu informować Kolegów i Koleżanki o naszych zamierzeniach i o osiągnięciach. Liczymy też na to, że koledzy z terenu podzielą się z nami swoimi poglądami na sprawy Stowarzyszenia. Czekamy na Wasze uwagi i projekty „stowarzyszeniowe strony“ w Poradniku są do Waszej dyspozycji.

Myślimy o nawiązaniu kontaktu z Zarządem Okręgu SBP w Katowicach, wydaje nam się, że taka współpraca i wymiana doświadczeń bardzo by była dla nas przydatna. Zarząd Okręgu postanowił też włączyć się do obchodów „Dnia Bibliotekarza“ -- ale to narazie tajemnica. Zresztą nie należy spodziewać się niczego wielkiego, nasze możliwości są bardzo skromne,

tym niemniej te zamiary pozostają ściśle tajne.

Z prac poważniejszych planujemy rozpoczęcie prac nad informatorem o bibliotekach woj. opolskiego. Będzie to praca dosyć trudna -- ale stanowiąca nasz jakiś realny, namacalny dorobek.

Przy okazji naszych spotkań na seminariach zorganizujemy dwa odczyty -- o Marii Dąbrowskiej i o pracy Instytutu Śląskiego w Opolu.

Na końcu zaś rzeczy najprzyjemniejsze -- wycieczka do Cieszyna -- zwiedzimy tam muzeum i bibliotekę.

W Opolu członkowie Stowarzyszenia postanowili co miesiąc w innej bibliotece organizować herbatkę, przy której popłótkujemy na tematy zawodowe i niezawodowe. Przewidziane są takie tematy jak: budownictwo biblioteczne, organizacja bibliotek w innych krajach, sylwetki zasłużonych bibliotekarzy itp. -- tych nie zawodowych nie zdradzimy bo trudno je przewidzieć. Do tego ostatniego punktu zachęcamy i inne oddziały -- włączyć go w plany pracy, trzeba o ile to możliwe łączyć przyjemne z pożytecznym.

Tyle o naszych projektach, a jak wyglądają Wasze zamierzenia?

PLAN PRACY ZARZĄDU OKR. SBP W OPOLU

1. Dokładna ewidencja członków SBP z Oddziałów.
2. Założenie dwóch oddziałów w Prudniku i Krapkowicach.

3. Informowanie w poradniku „Pomagamy sobie w pracy“ o życiu SBP.
4. Akcja odczytowa (2 odczyty o M. Dąbrowskiej i o Instytucie Śląskim).
5. Nawiązanie współpracy z Okręgiem SBP w Katowicach.
6. Wycieczka do biblioteki i muzeum w Cieszynie.
7. Organizacja „Dnia Bibliotekarza.“
8. Rozpoczęcie prac nad Informatorem o bibliotekach woj. opolskiego.
9. Miesięczne zebrania o charakterze towarzysko-szkoleniowym co miesiąc w innej bibliotece.
10. Wycieczki do teatru — dyskusje nad sztuką.

Kronika

Z CYKLU SPOTKAN...

W ostatnim sezonie Opolszczyzna gościła wiele utalentowanych osobistości świata piśmiennego, i tak np. wielką popularnością cieszyło się spotkanie z J. Broszkiewiczem w Klubie MKiP w Opolu. Autorowi „Kształtu miłości“ bardzo szybko udało się nawiązać kontakt z publicznością dzięki umiejętności prowadzenia żywej, interesującej i dowcipnej rozmowy. Podobną popularnością cieszyło się spotkanie z P. Jasienicą. Miłośnicy jego książek, po spotkaniu, cierpliwie czekali w kolejce, by uzyskać autografy.

Zorganizowano także serię spotkań na terenie całego województwa z autorką książek dla dzieci M. Kędziorzyną. Tu już przede wszystkim dzieci cieszyły się, że mają okazję zobaczyć i porozmawiać ze swoją pisarką.

RADOSNA POPRAWA...

Każdy rok przynosi wyraźną poprawę stanu czytelnictwa na

Opolszczyźnie. Jak wykazują statystyki w roku ubiegłym co 10 mieszkańców był czytelnikiem, czyli około 100 tysięcy mieszkańców korzystało z bibliotek publicznych. Wzrosła liczba wypożyczeń nie tylko książek beletrystycznych, lecz przede wszystkim popularno-naukowych.

XX ROCZNICA PPR

W Brzegu, w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zorganizowano wystawę poświęconą XX rocznicy powstania PPR, w przygotowaniach której wzięła udział Miejska Biblioteka Publiczna. Na wystawie oprócz dokumentów pisanych umieszczono zdjęcia wykonane przez CAF. Dobrze opracowana wystawa daje możliwość orientacji nie tylko w zagadnieniach związanych z działalnością PPR, lecz także pozwala na zapoznanie się z osiągnięciami Brzegu po roku 1945.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Namysłowie, w celu lepszej popularyzacji biblioteki w środowisku, zorganizowała spotkanie z czytelnikami, na którym pracownicy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zapoznali uczestników spotkania z pracą Biblioteki, z założeniami dotyczącymi dalszego rozwoju placówki. W dyskusji padło szereg cennych wypowiedzi świadczących o dużym zainteresowaniu mieszkańców Namysłowa sprawami Biblioteki.

KARNAWAŁOWE ECHA...

15 lutego Miejska Biblioteka Publiczna w Nysie zorganizowała dla swoich czytelników bal maskowy. Koleżanki z Nysy włożyły wiele pracy w przygotowanie imprezy. Uczestnicy balu ocenili imprezę jako bardzo udaną.

WARTO NAŚLADOWAC

Dzięki staraniom PiMBP i Oddziału Kultury Prez. PRN w Koźlu, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na specjalnym posiedzeniu uchwaliło przydzielić dodatkowo kredyty na zakup książek w wysokości 202.000 zł.

Postanowieniu temu można tylko przyklasnąć, a kierowników Bibliotek zachęcać do bardziej usilnych starań o dodatkowe fundusze.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej ufundowała 2 stypendia po 650 zł dla słuchaczy Studium Bibliotekarskiego. Warto, aby również w innych powiatach starano się w ten sposób o poprawę stanu kadr w bibliotekach.

APEL O WYTRWAŁOŚĆ

Liczne zgłoszenia na Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski pracowników bibliotek publicznych naszego województwa są bardzo radosnym faktem. Musimy jednak dolożyć wszelkich starań, aby 34 osoby, które rozpoczęły naukę, uzyskały także świadectwa ukończenia Kursu.

Biblioteki czekają na wykwalifikowanych pracowników.

POZYTECZNE KONKURSY

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opołu, ogłosiła w roku ubiegłym konkurs na uzyskanie największej ilości czytelników w bibliotece gromadzkiej.

Na seminarium powiatowym, które odbyło się w marcu br. podsumowano konkurs: najlepsze wyniki uzyskały biblioteki w Turawie, Tarnowie Opolskim i Pokoju.

Podobny konkurs ogłosiła w roku ubiegłym Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Strzelcach Opolskich. Najlepsze wyniki uzyskały biblioteki na Górze św. Anny, w Błotnicy Strzeleckiej i Ujeździe.

W roku bieżącym ponownie ogłoszono konkurs.